



KORSO

KOLBUSZOWSKIE

polub nas na

**Nr 28**
(815)12
lipca
2023Cena
5,99 zł**Do straży
z obrączką**

Str. 5



Józef Fryc

Fot. A. Pocaltuń

Dziesiątki roztrzaskanych samochodów i dwie ranne osoby w ciągu niespełna siedmiu lat - tego, zdaniem radnego Józefa Fryca, można byłoby uniknąć, budując rondo na skrzyżowaniu ulic Obrońców Pokoju i Grunwaldzkiej. - To jest czarny punkt na mapie Kolbuszowej - uważa samorządowiec.

Str. 3



Str. 8

Fot. A. Pocaltuń

Po sprawiedliwość do sądu

Mają wodę na podwórku, ale inwestor zapewnia, że trzyma rękę na pulsie. - Jeżeli starostwo nie naprawi błędów, to mieszkańcy Małej Widelki będą stali przed możliwością wyjścia w pozew cywilny - mówi Tomasz Buczek. Tak też mówią mieszkańcy. - Jeżeli nasze posesje zaleje, to będziemy szukać sprawiedliwości w sądzie - zapowiadają.

Niedotrzymane obietnice

Koniec kadencji już na horyzoncie, ale radnym nie przeszkadza to w dyskusjach na temat oświaty w gminie Kolbuszowa. Niektórzy z nich uważają, że z części wiejskich placówek powinno się zrezygnować.

Str. 6-7

Wieża na papierze

Architekci pracują nad projektem wieży widokowej, która ma powstać w Ostrowach Tuszowskich. Obiekt ma być wysoki na ponad 30 metrów. Kiedy powstanie?

Str. 10

Marcin Kiwak super strzelcem

To był jego sezon. Marcin Kiwak z Kolbuszowianki Kolbuszowa strzelił 51 goli w meczach klasy A i został... królem strzelców całego Podkarpacia.

Str. 23

320

- tyle tysięcy złotych potrzeba na dalsze leczenie Piotra Tęczy z Weryni. Chłopiec walczy z glejakiem.

Więcej na str. 13

Piotr Panek

- Jeżeli nie chcecie prowadzić szkoły w Kolbuszowej Dolnej, to ją po prostu oddajcie powiatowi - powiedział radny miejski.

Więcej na str. 7

Najlepsi w gminie



Joanna Serafin

redaktor naczelna
jserafin@korso.pl
tel. 510 103 940



Anna Pocałun

dziennikarz
apocalun@korso.pl
tel. 512 344 584
gminy: Kolbuszowa, Niviska



Bartosz Posłuszny

dziennikarz
bposluszny@korso.pl
tel. 519 132 924
gminy: Cmolasy, Raniżów



Kamil Ząbczyk

dziennikarz
kzabczyk@korso.pl
tel. 508 246 992
gminy: Dzikowiec, Majdan Królewski

WSPÓŁPRACA



Grzegorz Lipiec

dziennikarz sportowy
grzegorz.lipiec@korso.pl
tel. 604 140 644

Biuro Reklamy i Ogłoszeń

Lucyna Pik

tel. 508 246 991, lucynapik@interia.pl

Anna Czajkowska

aczajkowska@korso.pl

tel. 519 132 923

Marcin Serafin

mserafin@korso.pl

tel. 510 126 562

Nocne dyżury aptek

12-16 lipca

Apteka „Mojej Mamy”
Kolbuszowa,
ul. Obrońców Pokoju 10
Tel. 694 413 993



17-23 lipca

Apteka „Zdrowie”
Kolbuszowa Dolna,
ul. Tyszkiewiczów 5
Tel. 17 7735995

AUTOPROMOCJA

JESTEŚMY NA



facebook.com/korsokolbuszowskie/

REKLAMA



komentarz tygodnia

Od presji do depresji

Często człowiek spotyka się z pewnym dziwnym, powtarzalnym zachowaniem. Otóż trenerzy, piłkarze, kibice, jak jeden mąż, gdy pytani są o presję ciążącą na tej pierwszej dwójce z trójki wymienionych, używają porównań odnoszących się do pracy ludzi, którzy wykonują zawody powszechnie uznane za trudne. Lekarz, który może przegrać walkę o życie, pielęgniarka, która na co dzień widzi cierpienie i śmierć czy inne takie.

Lepiej zakomunikować wszem i wobec, że presję to ma lekarz, pielęgniarka albo samotna matka tyrająca na chleb, ale nie piłkarze. Bo piłkarze to przecież mają lekko, łatwo i przyjemnie - biegają za piłką, zarabiają nieproporcjonalnie więcej od zwykłego śmiertelnika, wszystko mają podane pod

nos...no żyć nie umierać. Poza tym to ich zawód, ich codzienność, o jakiej presji my mówimy?

Nie neguję trudu pracy lekarza. Nie neguję trudu pracy pielęgniarki. Nie neguję tego, ile miłości, energii, pracy musi włożyć samotna matka, aby wyżywić rodzinę. Neguję jednak porównywanie dwóch różnych systemów walutowych. Każdy z nas odczuwa presję. Zasadną, niezasadną - pal licho. Gdy już przyjdzie, z obojętnością jakich względów, nieradzenie sobie z nią może skończyć się tragicznie.

Wróćmy do myśli głównej - presję odczuwa każdy. Większość jednak za dobrze sobie z nią nie radzi. Metod na pokonanie potwora pewnie i kilka by się znalazło, ale tylko niektóre nie wywierają negatywnego wpływu na

dalsze funkcjonowanie. Psychologiem nie jestem i nie będę, więc rozpisywać się o złotych środkach na radzenie sobie z presją nie mam zamiaru. O tym jednak, że coś trzeba z tym fantem zrobić, nawet i ja wiem.

Nadmiar presji prowadzi do depresji. Bo świat wymaga konkretnych postaw, stanowisk, wypowiedzenia się po jednej czy drugiej stronie. Żąda także, aby z pewnego poziomu, standardu życia nie schodzić, bo inaczej nie będzie tu dla takich odmieńców miejsca. Wszystko musisz, ale nic nie możesz - taki to, cudowny, XXI wiek. Dla jednostek nie ma tu miejsca. Bo trzeba myśleć o dobru innych, ale o swoim już nie do końca. Bo dobro wspólne jest ważniejsze od prywatnego.

Kamil Ząbczyk



sobota (15 lipca)

godz. 17 - Polsko-Amerykańska Biesiada. Miejsce: bulwary nad Nilem w Kolbuszowej lub w razie niepogody: Miejski Dom Kultury w Kolbuszowej. W programie: Kapela Kazimierza Marcinka, Zespół Polonijny „Polanie” oraz „Górnianki”.

O Godz. 19.30 rozpocznie się potańcówka z Amerykanami. Zagrają: Kapela Cmolaskie Chłopaki i Kapela Lasowiackie Baby.

niedziela (16 lipca)

godz. 16 - Turniej Sołtysa w Raniżowie. Miejsce: stadion sportowy. W programie: przedstawiciele sołectw będą walczyć o puchar wójta Raniżowa. O godz. 18 rozpoczyna się występy: Zespołu Pieśni i Tańca „Lesiaki” oraz ZPiT „Wolanie”. O godz. 19 zaplanowano występ Kapeli Ludowej „Raniżowianie”. Zabawa taneczna z DJ rozpocznie się o godz. 20.

Nocne poszukiwania

W niedzielę, 9 lipca, przed północą służby ratunkowe otrzymały informację o zaginięciu 72-letniego mieszkańca Cmolasu (Dąbrówki). Akcja miał swój szczęśliwy finał.

Na nogi postawieni zostali policjanci, strażacy ochotnicy i grupa poszukiwawcza. W akcji poszukiwawczą zaangażowano 22 strażaków OSP z Cmolasu, Jagodnika, Trzęsówki i Ostrów Tuszowskich. Od mł. bryg. Pawła Tomczyka, przedstawiciela kolbuszowskich strażaków,

usłyszeliśmy, że mężczyzna odnalazł się sam po pewnym czasie, a akcję odwołano.

Senior został bowiem odwieziony samochodem do domu. Jak się okazało, przebywał w okolicy Mielca i nie wymagał pomocy medycznej. O jego wycie w sąsiednim powiecie prawdopodobnie nie wiedziały osoby, które zawiadomiły o jego zaginięciu. Tę wersję potwierdza również asp. Beata Chmielowiec z Komendy Powiatowej Policji w Kolbuszowej.

kz

Futrzany agresor

W czwartek (6 lipca) strażacy zostali wezwani na prywatną posesję przy ul. Żytniej w Kolbuszowej. Mieszkanka przestraszyła się borsuka.

Zgłoszenie o agresywnym dzikim zwierzęciu wpłynęło nad ranem, o godz. 7:19. To kolejne tego typu zgłoszenie na przestrzeni ostatniego tygodnia. Zwierzę dziwnie się zachowy-

wało. Kobieta nie wiedziała, czy jest chory, czy ranny, toteż zdecydowała się zadzwonić po pomoc.

Po przyjeździe na miejsce strażacy potwierdzili treść zgłoszenia i zdecydowali o wezwaniu straży miejskiej i weterynary.

W tej sprawie skontaktowaliśmy się z Markiem Olszowym, powiatowym lekarzem wetery-

WZBUDZIŁ NIEPOKÓJ

To już kolejna nietypowa interwencja kolbuszowskich strażaków dotycząca dzikiego zwierzęcia. Kilka dni temu, w poniedziałek (3 lipca) na posesji w Nowej Wsi pojawił się dwumetrowy wąż. Był to zaskroniec. Rodzina w obawie o dzieci zadzwoniła po pomoc.

narii. Ten w rozmowie z nami przyznał, że zwierzę miało dziwne i nietypowe objawy; nerwowe, padaczkowe, popiskiwało, miewał ataki agresji.

- Borsuk został przebadany przez lekarza i została podjęta decyzja o jego uśpieniu. Będzie przebadany w kierunku wścieklizny - podsumował nasz roz-

mówca.

We wtorek (11 lipca) Marek Olszowy poinformował, że nie stwierdzono u zwierzęcia wścieklizny. Jak dodał lekarz weterynarii, jego agresywne zachowanie mogło być spowodowane inną chorobą lub pasożytami.

kz

R

Tutaj potrzebne jest rondo

Joanna Serafin
jserafin@korsopl

Kamil Ząbczyk
kzabczyk@korsopl

Dziesiątki roztrzaskanych samochodów i dwie ranne osoby w ciągu niespełna siedmiu lat - tego, zdaniem radnego Józefa Fryca, można byłoby uniknąć, budując rondo na skrzyżowaniu ulic Obrońców Pokoju i Grunwaldzkiej. - To jest czarny punkt na mapie Kolbuszowej - uważa samorządowiec.

Radny z Kolbuszowej, jak mówi, ma już dość bezczynności ze strony władz miasta, powiatu i policji. - Każdego roku w tym miejscu dochodzi do kolizji i wypadków. Zaistniałe zdarzenia drogowe powodują u mieszkańców miasta i gminy Kolbuszowa frustrację i niezadowolone z braku organizacji ruchu na tym skrzyżowaniu - dodaje samorządowiec.

Jedna stłuczka za drugą

W tym roku służby ratunkowe już kilkakrotnie interweniowały na tym skrzyżowaniu. Ostatnio w poniedziałek (10 lipca) po godzinie 9. Kierowca opla astry, 62-letni mieszkaniec gminy Głogów Małopolski, wyjeżdżał na ulicę Obrońców Pokoju z drogi podporządkowanej. Nie ustąpił pierwszeństwa i uderzył w prawidłowo jadącego forda rangera.

To najczęstszy scenariusz stłuczek w tym miejscu - wymuszenie pierwszeństwa. Utrudnieniem dla wielu kierowców jest słup ograniczający widoczność przy wyjeździe spod Biedronki.

- Ale nie tylko - zaznacza

radny Józef Fryc. - Mimo ograniczenia prędkości do 40 km/h na godzinę, kierowcy jadą nawet 100. Przez tyle lat nie spotkałem się jeszcze z tym, żeby policjanci pilnowali, czy nie dochodzi tam do przekroczenia prędkości. Ludzie nie zwracają uwagi na znaki, a kolbuszowska policja nad tym nie panuje - dodaje nasz rozmówca.

Jak ich stać, niech budują

Zarządcą ulicy Obrońców Pokoju jest powiat kolbuszowski. Co na temat budowy kolejnego ronda w Kolbuszowej myśli Józef Kardys, starosta powiatu kolbuszowskiego? Jakiś czas temu w rozmowie z Korso powiedział wprost: - Kto chce, niech buduje. My nie mamy nic przeciwko.

Szef powiatu przypomniał, że ten temat był już poruszany z gminą Kolbuszowa i nawet były pewne uzgodnienia zrobione. - I temat padł. Tak jak i temat chodnika w Weryni. Jak gminę stać na rondo, to nie ma problemu, niech buduje - mówił w rozmowie z Korso starosta Kardys.

Czy starosta zmienił zdanie? O to zapytaliśmy go we wtorek (11 lipca). Szef powiatu przypomniał, że kiedy ponad 10 lat temu budowano Biedronkę i realizowane były prace drogowe, warunki zabudowy wydała wówczas gmina Kolbuszowa. - A jak później coś jest nie tak, to pretensje do starosty - stwierdził Józef Kardys.

Powiat, jako zarządca drogi, po wniosku ze strony gminy Kolbuszowa, wystąpił do PGE o przygotowanie dokumentacji na przebudowę linii energetycznej. Ma ona powstać w 2023 roku.

Nasz rozmówca dodał, że sam widział, jak kierowcy jeź-



Fot. K. Ząbczyk

10 lipca i kolejna stłuczka na skrzyżowaniu przy Biedronce. Siła uderzenia była tak duża, że w fordzie wystrzeliła poduszka powietrzna.

dzą w tym miejscu. Dodał też, że do wypadków dochodzi wszędzie. Jak zaznaczył, koszty związane z budową ronda byłyby ogromne. Zdaniem starosty o takiej inwestycji można marzyć, ale gmina nie ma pieniędzy na wszystko, co by chciała zrealizować. Jako przykład podał brak kanalizacji w sołectwach i ścieki płynące rowami.

Radni nie chcą się spotkać

Radny Józef Fryc ma jednak odmienne zdanie. Według niego pieniądze się znajdują, czy to z funduszy unijnych, czy z innego źródła. Potrzebna jest jednak współpraca między miastem a powiatem. Tej, w tym przypadku, nie widać.

- Jeszcze w marcu, na prośbę radnego Fryca, Krzysztof Wilk, szef rady miejskiej, napisał do Mieczysława Burka, prze-

wodniczącego Rady Powiatu Kolbuszowskiego, wniosek o zorganizowanie wspólnego spotkania radnych (członków dwóch komisji) w sprawie aktualnej sytuacji na kolizyjnym skrzyżowaniu.

- W trakcie posiedzenia wspólnych komisji zostaną wypracowane wnioski mające na celu poprawę bezpieczeństwa i porządku w rejonie skrzyżowania ulic Grunwaldzkiej z Obrońców Pokoju. Wypracowane wnioski zostaną przedstawione staroście kolbuszowskiemu i burmistrzowi Kolbuszowej w celu podjęcia dalszych działań zmierzających do poprawy bezpieczeństwa w tym rejonie miasta - napisał Krzysztof Wilk.

Po kilku dniach Mieczysław Burek odpisał, że nie widzi konieczności zwołania wspólnego posiedzenia wskazanych

FERALNA ULICA W LICZBACH

Z policyjnych statystyk wynika, że w 2022 roku na ul. Obrońców Pokoju w Kolbuszowej doszło do siedmiu kolizji i dwóch wypadków. Dwie osoby zostały ranne. Miały one miejsce:

- na skrzyżowaniu z ul. Grunwaldzką (przy Biedronce) - 4 kolizje
- na skrzyżowaniu z ul. Jana Pawła II - 1 kolizja 1 wypadek
- na skrzyżowaniu z ul. św. Brata Alberta - 1 kolizja
- na skrzyżowaniu z ul. Polną - 1 kolizja
- na końcu ulicy (od strony Nowej Wsi) - 1 wypadek

CO NA TO WŁADZE MIASTA?

Nie udało nam się skontaktować z przedstawicielami gminy Kolbuszowa. W sprawie skrzyżowania i propozycji budowy ronda wystaliśmy do urzędu maila z pytaniami. Ta forma kontaktu jest wymagana przez kolbuszowskich urzędników. Na odpowiedź czekamy.

komisji, ponieważ, działając w granicach swoich uprawnień i kompetencji, mogą tym tematem zająć się same. - A wypracowane wnioski przedstawić organom wykonawczym odpowiednich jednostek samorządu

terytorialnego oraz staroście kolbuszowskiemu, reprezentującego powiat kolbuszowski na zewnątrz - napisał Mieczysław Burek z Ranizowa.

Do tematu wrócimy.

Dziewięciu i kot

Strażacy ratowali kota w Przedborzu (gmina Kolbuszowa). Zwierzę nie mogło zejść z drzewa.

O czwartkowej (6 lipca) informuje nas dyżurny Państwowej Straży Pożarnej w Kolbuszowej. Strażacy po godz. 19 zostali zadysponowani do zdarzenia w Przedborzu.

Zgłaszający poinformował służby ratunkowe o kocie, który wszedł na 16-metrowe drzewo i nie mógł z niego zejść. Zwierzak nie widział na jedno oko. Na miejsce przyjechali strażacy z Ochotniczej Straży Pożarnej w Przedborzu i PSP Kolbuszowa. - Przy użyciu samochodu

z drabiną zdjęto kota z drzewa, który bezpiecznie został oddany w ręce właściciela - dodaje dyżurny. Na miejscu pracowały trzy zastępy straży pożarnej, dwa z PSP i jeden z OSP. W sumie dziewięciu strażaków.

- Celem ratowników było sprowadzenie kota, który wspiął się na koronę drzewa i nie mógł z niego zejść. Na miejscu nasza jednostka melduje się po kilku minutach w 6-osobowym składzie. PSP JRG Kolbuszowa zjawia się kilkanaście sekund przed nami. Działania trwają około pół godziny, po czym wracamy do remizy - relacjonowali strażacy z OSP w Przedborzu w mediach społecznościowych. **ap**

Odszedł 103 latek

W wieku 103 lat zmarł Andrzej Grabiec z Siedlanki (gmina Niwiska). Był on najstarszym mieszkańcem powiatu kolbuszowskiego.

Andrzej Grabiec urodził się 23 marca 1921 roku w domu rodzinnym w Siedlance, jako syn Józefa i Józefy Zielińskiej. Od najmłodszych lat jako najstarsze dziecko z kilkorga rodzeństwa musiał wykonywać ciężkie prace w gospodarstwie domowym i jednocze-

śnie uczęszczał do istniejącej już we wsi szkoły podstawowej.

Po wybuchu II wojny światowej w obawie przed wywózką na roboty do Niemiec lub obozu koncentracyjnego pracował w Mielcu przy budowie koszar, strzelnicy i innych obiektów przeznaczonych dla wojska niemieckiego.

Po wojnie zgłosił się do pracy w nowo powołanej gminie z siedzibą w Niwiskach, w dziale księgowości podatkowej i jednocześnie aktywnie działał w istnie-

jącym już Kółku Rolniczym, pomagając prowadzić dokumentację administracyjną. Podobną funkcję pełnił w założonej w Siedlance jednostce OSP.

Kiedy zlikwidowano gminy i utworzono Gminne Rady Narodowe został przeniesiony do pracy w Siedlance, a po kilku latach oddelegowany do Urzędu Skarbowego w Kolbuszowej. Po kolejnych zmianach w tej instytucji rozpoczął pracę w Przedsiębiorstwie Budownictwa Rolniczego.

W życiu osobistym spełnił się w ponad 60-letnim małżeństwie z Józefą z domu Grabiec, z któ-

rą przez całe życie pracowali na roli. Jako ojciec sześciorga dzieci wkładał całe swoje siły w wychowanie, wykształcenie i przekazanie im ponadczasowych wartości moralnych.

Andrzej Grabiec był najstarszym mieszkańcem powiatu kolbuszowskiego. Zmarł w środę, 5 lipca. Nabożeństwo żałobne odprawione zostało w piątek (7 lipca) w kościele pw. Najświętszego Serca Jezusowego w Kosowach o godz. 15. Następnie jego ciało spoczęło na cmentarzu parafialnym w Kosowach.

js

KONDOLENCJE

Żonie, Córce, Synom, Rodzinie i Bliskim

śp. Andrzeja Andrysia

Zastępcy Dyrektora

Zakładu Gospodarki Komunalnej
i Mieszkaniowej Sp. z o.o. w Kolbuszowej

szczere wyrazy współczucia,
słowa wsparcia i otuchy
składa

Zbigniew Chmielowiec

Poseł na Sejm RP



KONDOLENCJE

**Zarząd oraz Pracownicy
Zakładu Gospodarki Komunalnej
i Mieszkaniowej Sp. z o.o.**

w Kolbuszowej

z ogromnym smutkiem i żalem

przyjęli wiadomość o śmierci

Andrzeja Andrysia

Zastępcy Dyrektora Pionu Usług
Komunalnych.

Tym samym składamy wyrazy
współczucia Żonie, całej rodzinie
oraz bliskim.



Zmarli

26 czerwca

Dariusz Olechno (1973 r.)
z Korczowisk

30 czerwca

Mariusz Borawa (1986 r.)
z Krzątki

3 lipca

Zofia Piekarz (1938 r.)
z Raniżowa

4 lipca

Józef Rusin (1956 r.) z Dzikowca

5 lipca

Adam Kopeć (1975 r.) z Huty
Komorowskiej
Jan Iskra (1946 r.) z Woli
Raniżowskiej

6 lipca

Włodzimierz Sajkowski (1937 r.)
z Zarębek

Teresa Bielen (1952 r.) z Weryni
Stanisława Bajek (1955 r.)
z Wilczej Woli

9 lipca

Weronika Szczęch (1935 r.)
z Lipnicy
Maria Tęcza (1977 r.) z Dzikowca

10 lipca

Józef Więclaw (1951 r.) z Widelki
Stefania Frącz (1926 r.) z Widelki
Krzysztof Lis (1962 r.)
z Raniżowa
Janina Łaciak (1929 r.) z Domu
Pomocy Społecznej

Ostatnie pożegnanie

Rodzina, przyjaciele, znajomi i mieszkańcy Kolbuszowej pożegnali w niedzielę (9 lipca) Andrzeja Andrysia, wieloletniego dyrektora zakładu usług komunalnych.

Andrzej Andrys zmarł nagle we wtorek (4 lipca). Miał 62 lata. Był osobą lubianą. Angażował się w życie religijne parafii, a także w działalność społeczną.

Nabożeństwo żałobne odprawione zostało w niedzielę po południu w kolegiacie w Kolbuszowej. Przewodniczył mu ksiądz Lucjan Szumierz, proboszcz parafii pw. Wszystkich Świętych w Kolbuszowej. W trakcie homilii kapłan skierował swoje słowa do zmarłego, z którym poznał się w 2010 roku, kiedy został proboszczem w Kolbuszowej.

Kochał Kolbuszową

- Przy naszych pierwszych spotkaniach opowiadałeś o swojej cudownej rodzinie, z której zawsze byłeś dumny. Często też mówiłeś mi o swoich pielgrzymkach do Medjugorie. Miałeś wiele pasji w życiu. Oprócz rodziny i podróży twoją miłością był rower i szosowanie. Kolejną pasją była siatkówka, a później, ze względu na wiek, sędziowanie różnych turniejów, zwłaszcza tych charytatywnych, gdzie próbowaliśmy pomagać innym - mówił ks. Szumierz, zwracając się do zmarłego.

- Kochałeś Kolbuszową. Cieszyłeś się, że widzisz, jak bardzo się zmienia nasze miasto. Przed Bożym Narodzeniem ozdabiałeś je według własnych pomysłów świątecznymi dekoracjami, z racji pracy, którą wykonywałeś od wie-



Fot. Archiwum Korso

Andrzej Andrys urodził się 14 listopada 1960 roku. Zmarł 4 lipca.

lu lat. Służyłeś ludziom i kochałeś tę robotę. Czasem narzekałeś, ale kochałeś tę pracę. Martwiłeś się, kiedy nie można było komuś pomóc od razu, w danej chwili. Twoje serce było podzielone, ponieważ kochałeś także Łańcut, swoje rodzinne miejsce - kontynuował proboszcz kolegiaty.

Chwalony przez seniorów

Ksiądz Lucjan Szumierz mówił także o wielkim szacunku zmarłego dla kościoła i księży. - Starsi ludzie zawsze też cię chwalili. Nigdy ci tego nie powiedziałem, ale dzisiaj to powiem. Nie raz mówili do mnie, że gdy przechodziłeś się i porozmawiałeś. Zatrzymywałeś się przy tych starszych ludziach. To dla nich było bardzo cenne. Wiele osób mi o tym mówiło. Pomagałeś też przy parafii w różny sposób. Szczególnie dziękuję ci za zaangażowanie w radę

parafialną, za nasze rozmowy i dyskusje - powiedział duchowny. Proboszcz Szumierz dodał, że w kolbuszowskiej świątyni zmarły Andrzej Andrys miał swoje ulubione miejsca. - Dzisiaj mimochodem wypatrywałem cię z przyzwyczajenia... - powiedział kapłan i załamał mu się głos.

Śmierć wyrwała go z naszego grona

Jeszcze przed zakończeniem nabożeństwa żałobnego kilka zdań powiedział Jan Zuba, burmistrz Kolbuszowej. Z Andrzejem Andrysiem poznał się w listopadzie 1998 roku, kiedy wódcarz gminy rozpoczynał swoją pracę w kolbuszowskim samorządzie.

- Spotykaliśmy się wiele razy. Dał się poznać jako człowiek niezwykle otwarty i zaangażowany w zadania, które realizował. Nigdy nie liczył czasu. Dla niego zawsze najważniejsza była praca na rzecz

mieszkańców, praca na rzecz rozwoju naszego miasta i gminy. Przy tym był człowiekiem zawsze uśmiechniętym. Nie narzekał. Cieszył się ze wszystkich sukcesów. Bardzo cieszył się z tego, jak nasze miasto i gmina pięknieje. Miał zawsze w tym swój udział. Nie tylko praca zawodowa była dla niego ważna. Swoją czas dzielił między rodzinę a pracę społeczną i charytatywną - mówił o zmarłym burmistrz Zuba.

- Kochał rodzinę. Kochał ludzi. Kochał nasze miasto, mimo że pochodził z Łańcuta. Kochał życie. Zawsze chciał więcej i planował wiele. Niestety przedwczesna śmierć wyrwała go z naszego grona - powiedział burmistrz, składając kondolencje rodzinie Andrzeja Andrysia.

Po uroczystościach żałobnych prochy zmarłego odprowadzono na cmentarz parafialny.

js

KONDOLENCJE

Rodzinie i bliskim zmarłego
ŚP. Andrzeja Andrysia
Z-cy Dyrektora
Zakładu Gospodarki Komunalnej
i Mieszkaniowej
wyrazy szczerego żalu i współczucia

składają

Burmistrz Kolbuszowej

oraz

Pracownicy Urzędu Miejskiego



KONDOLENCJE

Głębokie wyrazy współczucia
dla rodziny zmarłego
ŚP. Andrzeja Andrysia
Z-cy Dyrektora
Zakładu Gospodarki Komunalnej
i Mieszkaniowej

składają

Przewodniczący

oraz Radni Rady Miejskiej

w Kolbuszowej



Busem pod motocykl

Na drodze gminnej w Trzęsówce w piątek (7 lipca) doszło do zderzenia samochodu dostawczego i motocykla. Ranny został kierowca jednoślada.

Do wypadku doszło po godz. 12. Na miejscu pojawiła się straż pożarna, pogotowie ratunkowe i policja. Droga była całkowicie zablokowana.

W zdarzeniu brał udział samochód marki Ford Transit, którym kierował 24-letni

mieszkaniec powiatu ropczycko-sędziszowskiego. Kierujący motocyklem to z kolei 33-letni mieszkaniec powiatu kolbuszowskiego.

Asp. Beata Chmielowiec, przedstawicielka Komendy Powiatowej Policji w Kolbuszowej, poinformowała, że kierowca jednoślada został zabrany przez karetkę pogotowia do szpitala na dalsze badania.

- Ze wstępnych ustaleń policjantów wynika, że kierujący

fordem transitem, wyjeżdżając z drogi prywatnej na drogę gminną, nie ustąpił pierwszeństwa prawidłowo jadącemu motocykliście - tłumaczy funkcjonariuszka.

W tej sprawie będą prowadzone dalsze czynności mające na celu wyjaśnienie dokładnych okoliczności tego zdarzenia. Mundurowi przebadali uczestników wypadku na obecność alkoholu w organizmie. Byli trzeźwi.

kz



Motocyklista z obrażeniami ciała trafił do szpitala.

Fot. K. Ząpczyk

Wycieńczony w Sandomierzu

Szczęśliwie zakończyły się poszukiwania 29-letniego mieszkańca Kolbuszowej. Służby po kilku godzinach odnalazły wycieńzonego mężczyznę w Sandomierzu na wałach wzdłuż Wisły.

Informację o tym, że zaginiony 29-letni mieszkaniec Kolbuszowej może znajdować się na terenie Sandomierza tamtejsi policjanci otrzymali w środę (5 lipca). Mężczyzna poszukiwany

był od 2 lipca.

Służby ratunkowe po około czterech godzinach odnalazły mężczyznę w pobliżu wałów wzdłuż Wisły. Akcja prowadzona była z ziemi, wody i powietrza - zaangażowano policyjnego psa tropiącego, drona oraz łódź patrolową Państwowej Straży Pożarnej.

- Podjęte wielowektorowe działania poszukiwawcze zaowocowały szybkim odnalezieniem poszukiwanego mężczy-

zny. Wycieńzonego 29-latkę załoga pogotowia ratunkowego bezpiecznie przetransportowała do miejscowego szpitala, gdzie udzielono mu dalszej pomocy - przekazali w rozmowie z Koruso funkcjonariusze z Komendy Powiatowej Policji w Sandomierzu.

Kolbuszowianin nie popełnił czynu zabronionego, więc policja nie podejmowała wobec niego dalszych czynności.

kz

Do straży z obrączką

Do komendy kolbuszowskiej straży pożarnej w niedzielę (9 lipca) przyszła kobieta ze spuchniętym palcem, która nie mogła zdjąć obrączki.

próbę usunięcia obrączki ze spuchniętego palca przy użyciu

specjalnych kleszczy do przecinania obrączek, które znajdują się na ich wyposażeniu. Funkcjonariusz dodał, że obyło się bez interwencji pogotowia ratunkowego.

kz

ZAWSZE DO STRAŻAKÓW?

Zdarzają się właśnie takie sytuacje, kiedy palec, na którym noszona jest obrączka, spuchnie na tyle, że ściągnięcie jej staje się niemożliwe. Czy zawsze w takim przypadku dzwonić po straż lub udać się do najbliższej jednostki? Niekoniecznie.

W większych miastach Szpitalne Oddziały Ratunkowe mają na wyposażeniu przecinarki do obrączek. Można tam szukać pomocy. Jeśli nie chcemy angażować w to służb mundurowych, z pomocą przychodzi także specjaliści z zakładów jubilerskich i złotnicy. Wszystko odbywa się z zachowaniem zasad higieny. Usługa zdjęcia biżuterii jest zazwyczaj darmowa.

GMINA KOLBUSZOWA

Drogie i popsute

Anna Pocaluń
apocalun@kors.pl

Jeszcze nie minął okres gwarancji, a na scenach plenerowych w gminie Kolbuszowa pojawiały się kolejne uszkodzenia. Radny Józef Fryc apeluje w tej sprawie do burmistrza Jana Zuby.

W 2019 roku wybudowano trzy zadane sceny plenerowe z podłogą taneczną. Drewniane obiekty o sporej wielkości powstały w Kupnie, Porębach Kupieńskich i Przedborzu. Całkowity koszt inwestycji wyniósł ponad 700 tysięcy złotych, z czego większość pokryło unijne dofinansowanie.

Za drogo

Jednak mieszkańcy nie kryją swojego zbulwersowania i niektórzy wręcz śmieją się z tych inwestycji, uważając je za wyrzucone pieniądze w błoto. Warto przypomnieć, że już w 2019 roku radni Rady Miejskiej w Kolbuszowej, podczas dyskusji nad wydatkami z budżetu gminy, które miały służyć budowie scen plenerowych, sugerowali, że lepszym pomysłem

byłoby zakupienie mobilnej sceny plenerowej, która mogłaby być wykorzystywana przez wszystkie miejscowości i osiedla mieszkaniowe podczas organizacji imprez.

Wtedy to też radny Mirosław Kaczmarczyk zapowiedział, że sytuacja finansowa gminy w najbliższych latach nie zapowiada się najlepiej, dlatego zarówno rada, jak i zarządzający budżetem powinni podejść racjonalnie do każdego wydatku, szczególnie takich inwestycji, które można by odłożyć w czasie. Mieszkańcy również opowiedzieli się za tym, aby pieniądze z funduszu gminnego były przeznaczone na ważniejsze cele niż plenerowe sceny, z których skorzysta się tylko raz w roku. Warto dodać, że znaczna większość lokalnej społeczności była zaskoczona tak wysokimi kosztami budowy tych scen.

Na pytania radnych odpowiedział burmistrz Jan Zuba, który na wstępie zaznaczył, że nie ma możliwości przekierowania dotacji na inne cele. Włodarz gminy podkreślił również, że mieszkańcy sołectw od lat występowali o budowę takich obiektów.

Włodarz argumentował, że

inwestycja miała na celu stworzenie miejsc, gdzie społeczność mogłaby organizować imprezy plenerowe, koncerty i inne wydarzenia, które wpływają na integrację lokalnej społeczności.

Radny interweniuje

Radny Józef Fryc, członek Rady Miejskiej w Kolbuszowej, zareagował na liczne telefony od mieszkańców wsi Przedbórz, którzy zwracają się z prośbą o interwencję w sprawie wybudowanej przez gminę zadanej sceny plenerowej i podłogi tanecznej. W odpowiedzi na te zgłoszenia radny Fryc skierował interpelację do burmistrza Jana Zuby, w której wyraził swoje zaniepokojenie stanem podłogi oraz poprosił o podjęcie natychmiastowych działań.

Radny Fryc postanowił osobiście udać się na miejsce, aby zweryfikować zgłaszane problemy. Dokładnie obejrzał podłogę i teren wokół sceny plenerowej. - Podłoga tej budowli jest rozszczelniona, a deski są porozrzucane. Teren ten nie jest wyłączony z użytku, a w pobliżu plac zabaw. Dzieci bawią się na porozbieranej podłodze - czytamy w piśmie skierowanym do Jana Zuby, burmistrza Kolbuszowej.



Gmina Kolbuszowa na ten cel otrzymała 585 tys. złotych unijnego dofinansowania, a ze swojej kieszeni wyłożyła około 187 tys. zł. Są to sceny konstrukcji drewnianej o wymiarach 10 x 15 metrów każda. Wszystkie posiadają dwuspadowy dach pokryty gontem.

Fot. A. Pocaluń

W oparciu o zawarte w umowie postanowienia radny Józef Fryc polecił zwrócić się do wykonawcy inwestycji, czyli Zakładu Obróbki i Handlu Drewnem Gabriel Jamróz.

Samorządowiec czeka na powiadomienie firmy o zaistniałej sytuacji i podjęcie niezbędnych kroków w celu naprawy podłogi.

- Proszę również o wyłą-

czenie użytkowania omawianej podłogi do czasu zakończenia naprawy - dodał radny Józef Fryc, członek Rady Miejskiej w Kolbuszowej.

GMINA KOLBUSZOWA

Obietnice bez pokrycia

Anna Pocałun
apocalun@korso.pl

Prawie 2,5 mln złotych ma kosztować hala sportowa w Przedborzu. Część samorządowców cieszy się z takich planów. Nie brakuje też głosów, że zamiast inwestować, burmistrz powinien ciąć koszty w oświacie. Do dyskusji wrócił również temat placówki specjalnej w Kolbuszowej Dolnej.

Koniec kadencji już na horyzoncie, ale radnym nie przeszkadza to w dyskusjach na temat oświaty w gminie Kolbuszowa. Niektórzy z nich uważają, że z części wiejskich placówek powinno się zrezygnować. Ci drudzy uważają, że powinno się inwestować w rozbudowę szkół.

Zapomnieli o Kolbuszowej Dolnej

Radni mieli zagłosować nad zaciągnięciem zobowiązania na rok 2024 na budowę hali sportowej przy szkole im. Janka Zawiśzy w Przedborzu, w kwocie 2 464 305 zł.

Dla uściślenia źródłem zabezpieczenia pieniędzy na wykonanie zobowiązania będą dochody własne gminy Kolbuszowa. Fundusze będą pochodzić z podatku od nieruchomości, rolnego, leśnego, osób fizycznych i prawnych w kwocie 739 305 zł. Dofinansowanie z budżetu państwa wyniesie 1 mln 725 tys. zł.

- Naprawdę życzę każdej miejscowości i każdej szkole w naszej gminie, żeby nasze dzieci miały jak najlepsze warunki kształcenia. Myślę, że w każdej szkole

powinna być sala gimnastyczna, to jest z korzyścią dla dzieci jak i mieszkańców, którzy mogliby z takiego obiektu później korzystać. Cały czas zapominamy o szkole specjalnej w Kolbuszowej Dolnej - przypomniał radny Piotr Panek i dodał: - Radni tej jak i poprzedniej kadencji złożyli obietnice i widzę tutaj bardzo niekonsekwencję. Miała być rozbudowa szkoły specjalnej, a proponuje się nam teraz budowę jakichś garaży dla autobusów.

Radny Piotr Panek zaznaczył, że takie zachowanie samorządu to kpina z mieszkańców Kolbuszowej Dolnej. - W tym miejscu chciałbym wyrazić sprzeciw takiej inwestycji i nie zabierajcie trawiastego boiska dzieciom, bo te dzieci, które trafiają do Szkoły Specjalnej w Kolbuszowej Dolnej, to dzieci z całego powiatu - dodał.

- Mam taki apel, jeżeli nie chcecie prowadzić szkoły w Kolbuszowej Dolnej, to ją po prostu oddajcie do powiatu, a nie traktujcie dzieci, ich rodziców i nauczycieli w taki sposób - kontynuował radny Piotr Panek.

Obiecanki cacanki

Samorządowiec podkreślał, że po zmianach zarządcy placówki na powiat to w budżecie powinny się znaleźć pieniądze na modernizację szkoły.

- Pamiętam obietnice, że są pieniądze, że

wszystko jest klepnięte, wszyscy się cieszyliśmy. Dwa lata temu mieliśmy zjazd z nauczycielami, wtedy wszystko zostało obiecane, poklepaliliśmy się po plecach i rozeszliśmy. I mamy taką sytuację, że budujemy halę w Przedborzu - denerwował się radny Piotr Panek i dodał:

- Serdecznie życzę tym dzieciom z Przedbrza jak najlepiej, dobrze, że będą mieć halę, ale proszę również o konsekwencję i informacje, jaka jest liczba urodzeń w ostatnich 7 latach.

Radny ma obawy

Tego samego zdania co przedmówca był radny Krzysztof Wójcicki. - Była taka deklaracja, że jak wybudujemy szkołę w Weryni, to kolejna jest w Kolbuszowej Dolnej. Teraz plany są w Przedborzu. Ja też nie jestem przeciwny rozbudowywaniu szkół pod warunkiem, że mają one przyszłość - powiedział jasno członek prezydium.

Pytanie samorządowca dotyczyło również kwoty, a dokładnie na jakiej podstawie pod-

stawie oszacowano koszt 2 mln 460 tys. zł. - Mam bardzo uzdatnione obawy. Wszystkie dofinansowania na poziomie 80 procent, które dostajemy ostatnim czasie, kończą się mniej więcej pół na pół. Oszacowanie tych inwestycji jest takie, że po przetargach okazuje się, że wkład, który miał być 20 procent, rośnie do 50 procent - wyliczał radny Wójcicki i mówił dalej: - Idę o zakład, że z tych 700 tys. zł to mówimy przynajmniej o milionie z budżetu gminy, bo zanim będzie projekt hali i inwestycja ruszy, to myślę, że w przetargu 2,4 mln zł jest nierealne.

Krzysztof Wójcicki nie omieszczał wspomnieć, że od początku kadencji prosi, aby rada miejska zajęła tym, żeby określić, jak za kilka lat będzie wyglądała siatka szkół w gminie Kolbuszowa.

- Nie podejmujemy żadnych działań w tym kierunku i tak teraz jak jest propozycja rozbudowy sali gimnastycznej w Przedborzu, to za chwilę będzie w Zrębkach i tak dalej. Oczywiście

wszyscy jesteśmy za tym, aby szkoły były piękne i wyposażone i się rozbudowywały. Nie zastanawiamy się jednak nad

tym, jaka jest przyszłość. Ile szkół docelowo w naszej gminie zostanie - nadmieniał radny Wójcicki.

Radny się domaga

- Od początku kadencji nie jesteśmy w stanie podjąć sensownej uchwały. Nad tą uchwałą (dot. sali w Przedborzu przyp. red) uważam, że powinniśmy się zastanowić, czy w tym trójkącie Przedbórz, Domatków, Bukowiec, które szkoły powinny zostać i do których powinniśmy się przykładać do inwestowania i rozbudowywania - powiedział Krzysztof Wójcicki.

Takiego samego zdania był Michał Karkut. - Również domagam się tego, abyśmy zobaczyli projekt ten hali i jak to zostało zbilansowane finansowo. Nie może być tak, że jakiś polityk przyjedzie, wyciągnie sobie tekturkę, z którą jeździ i pokaże, że mamy 2 mln zł, a resztę sobie znajdzie. To jest śmiech na sali. Tak nie może być. Jeżeli od początku kadencji domagamy się, żeby uporządkować te kwestie, i żebyśmy mieli jakiś plan na najbliższe lata - mówił radny Michał Karkut.

Samorządowiec z Kolbuszowej Górnej wytknął radnym, że kilka lat temu firma zewnętrzna prowadziła badania na temat gminnych szkół. Został sporządzony z tego protokół.

- Widziałem ten dokument. Zero wniosków zostało z tego wyciągnięte. Pieniądze poszły do kosza. Próbowaliśmy w trzy może cztery osoby na tej sali zapoczątkować dyskusję, ale reszta na tej sali jej nie podejmuje. Jeżeli nie widzicie problemu, a wręcz odwrotnie, odbijacie piłeczkę, że problemem nie są małe szkoły, a duże. Donikąd nie dojdziemy, jeżeli będziemy tak tkwić w tej rzeczywistości, którą mamy i uważać, że wszystko jest pięknie - apelował radny Karkut.

Problemy alkoholowe a dzieci

- Jeżeli dochodzi do takich absurdów, zmienię trochę temat, że szkoła oddalona 400 metrów od basu dowozi dzieci autobusem na pływalnię. Widocznie Kolbuszowa jest bardzo bogatą gminą. Dochodzą mnie różne słuchy, jeżeli ktoś ma problemy alkoholowe, to nie powinien pracować z dziećmi - powiedział Michał Karkut. - Pewnie stwierdzicie, że zostawmy to na następną kadencję, bo lubicie takie rzeczy robić i co chwilę będziemy to wałkować. Albo jesteśmy radnymi i podejmujemy jakieś decyzje, albo nie. Uważam, że dopóki nie zobaczymy dokumentu świadczące-

go o tym, ile ta sala będzie kosztować, nie możemy podejmować takich zobowiązań - dodał.

Radny Julian Dragan, przysłuchując się dyskusji, poprosił o głos i przypomniał, kiedy to w 2010 roku on wnioskował o rozbudowę szkoły w Weryni o salę i przedszkole.

- Gdyby była wola wystarczyłoby złożyć wniosek i ta uchwała przez lata miałaby jakieś światło. Jeżeli przez dwa lata nikt nie złożył takiego wniosku i nie postarał się i obiecaliśmy jako grupa, że poprzemy ten wniosek, to myślę, że przez lata znalazłyby się pieniądze i na tę szkołę w Kolbuszowej Dolnej. Jestem za każdą rozbudową, jeżeli to ma sens, a w Przedborzu ma, bo tam jest ponad setka dzieci i jest im ta hala potrzebna - podkreślał radny z Weryni.

Głos wyrzutów sumienia

Kolejni rozmówcy raczej nakręcali siebie nawzajem kolejnymi wypominkami, niż starli się znaleźć wspólny język. Na słowa radnego Dragana natychmiast odpowiedział radny Wójcicki:

- Rozumiem, że to głos wyrzutów sumienia, że przeferosowaliście salę w Weryni, powiedzieliście, że następna będzie w Kolbuszowej Dolnej, a teraz pan mówi, że to jest kwestia Kolbuszowej Dolnej, że nie złożyła wniosku. Uważam, że to jest nieuczciwa wypowiedź, ponieważ Kolbuszowa Dolna, rodzice i nauczyciele przychodzili na sesję, nieraz o to prosząc. Wnioski były składane wielokrotnie, żeby coś się zadziało, żeby szkoła została rozbudowana albo przeniesiona - przypomniał radny Wójcicki.

Do dyskusji włączyła się także Barbara Draus, przedstawicielka wsi Przedbórz. - Bardzo chciałam podziękować radnym, że tak dobrze życzą dzieciom z każdej szkoły, szczególnie ze szkoły w Przedborzu. Chciałam wspomnieć, że do tej placówki dowożone są dzieci z Huty Przedborskiej, gdzie szkoła została zlikwidowana kilkanaście lat temu - podkreśliła radna. Obie te miejscowości leżą na końcu gminy, bo później zaczyna się już gmina Niwiska. - Te dzieci nie są gorsze od innych. Proszę o rozsądek i rozwagę. Nie takie decyzje podejmowaliśmy i nic złego się nie stanie, jeżeli damy im szansę. Przyjrzyjcie się, jakie te dzieciaki bez sali mają osiągnięcia w sporcie - podsumowała radna Barbra Draus.

Nie poszli za ciosem

Na opinię przedmówców nie był dłużny Michał Karkut. - Nikt dzieciom nie umniejsza.

R

- Pamiętam obietnice, że są pieniądze, że wszystko jest klepnięte, wszyscy się cieszyliśmy. Dwa lata temu mieliśmy zjazd z nauczycielami, wtedy wszystko zostało obiecane, poklepaliliśmy się po plecach i rozeszliśmy. I mamy taką sytuację, że budujemy halę w Przedborzu - denerwował się radny Piotr Panek

Jesteśmy radnymi całej gminy, nie z jednej miejscowości. Też potrafię powiedzieć parę rzeczy na temat Kolbuszowej Górnej, które niekoniecznie podobają się sołtysowi. Trzeba patrzeć przez pryzmat całej gminy. Nie zgodzę się ze słowami radnego Krzysztofa, bo ta grupa, która podjęła decyzję o rozbudowie szkoły w Weryni, od tego momentu siedzi w opozycji. Ty siedzisz przy prezydium, możesz złożyć wniosek - wytoczył kolejny argument radny Michał Karkut i dodał: - W tamtej kadencji też można było. Kiedyś padły takie słowa, że naszą gminę stać na to, żeby w każdej kadencji rozbudować kolejne szkoły. Nie poszliśmy za ciosem.

Mirosław Kaczmarczyk był za tym, aby jak najszybciej zakończyć dyskusję, a właściwie słowne przepychanki i przejść do przegłosowania wniosku o zabezpieczenie pieniędzy, które mają posłużyć na budowę hali w Przedborzu. - Zaczynają się wylewać żale - zaznaczył.

Krzysztof Wilk, przewodniczący prezydium, nadmienił, że taka debata wśród rady jest potrzebna, szczególnie w takich delikatnych kwestiach. Zdaniem radnego Wilka dyskusje nie mogą być ograniczone, żeby później ktoś nie powiedział, że jest ograniczony w formie wypowiedzi. - Na pewno słuchamy wielu mieszkańców i na tej podstawie wytworzą sobie opinię - powiedział szef prezydium.

Demografia to żaden wskaźnik

Głos zabrał Jan Zuba, burmistrz Kolbuszowej. Wyjaśnił, że temat hali omawiany był na komisji finansów wtedy kiedy rada decydowała, czy wniosek o dofinansowanie ma być złożony. Jest to moduł 12 m x 24 m hala membranowa.

Dane ministerstwa sportu szacują koszt budowy takiej hali na 2 464 305 zł, natomiast rzeczywisty koszt poznamy w momencie, kiedy przetarg zostanie rozstrzygnięty. Przetarg będzie rozstrzygany w trybie projektuj i buduj. - Jeżeli państwo dzisiaj wyrażacie wolę, żeby realizować inwestycję, to my przystępujemy do realizacji dokumentacji przetargowej - tłumaczył wóldar.

Wykonawca będzie wyloniony początkiem czwartego kwartału i wtedy będziemy decydować, czy podpisujemy umowę, czy stać gminę na realizację takiej inwestycji do końca przyszłego roku. - Jeżeli uznacie, że będzie za duży koszt i trzeba z tego zrezygnować i nie przyjmujemy dotacji w wysokości 1 mln 720 tys. zł - nadmienił Jan Zuba.

Hala ma mieć najmniejsze pole gry i niezbędne zaplecze (ok. 40 mkw) sanitarne i dwie szatnie. Taki zakres prac będzie ta inwestycja obejmować.

- Demografia nie jest żadnym wskaźnikiem. Dla przykładu po-

dam, jak wygląda demografia w Kolbuszowej. Od wielu lat na podstawie liczby urodzeń w mieście w dwóch szkołach łącznie powinny być trzy klasy. Jak wygląda rzeczywistość? Mamy sześć klas. Skąd się to bierze? Przyjeżdżają dzieci z innych gmin, przyjeżdżają dzieci z rodzicami z zagranicy, następuje wybór szkół przez rodziców - tłumaczył Jan Zuba.

Najwięcej dofinansowania na wieś

Przykładem jest „Jedynka”, gdzie wielu mieszkańców Kolbuszowej Górnej, mając fantastyczne warunki, zapisuje dzieci do szkoły w Kolbuszowej. Oczywiście mają do tego prawo. Taka jest rzeczywistość, która pokazuje, że są rodzice z Kolbuszowej, którzy swoje dzieci zapisują do szkoły w Bukowcu.

- Radny Michał poruszał kwestię, że narzekamy, że w mieście jest ciężko, dlatego nie robimy na wsi. Taka jest prawda, szkoła wiejska ma obecnie duży wyższy poziom dofinansowania ze względu na małą liczebność klas - dodał Jan Zuba. Ma ono duży wyższy poziom dofinansowania w postaci subwencji niż szkoła w mieście, to jest 35 procent różnicy. Likwidować szkoły na wsi i wozić do Kolbuszowej, gdzie już dzisiaj transport tych uczniów do szkół z miejscowości, gdzie tych szkół nie ma, to jest 1 mln zł.

- Koszty nie maleją, tylko rosną. Zafundujemy sobie likwidację szkół wiejskich, zwoźmy dzieci do Kolbuszowej, to będziemy dokładać do oświaty nie tyle, ile dokładamy dzisiaj, tylko więcej. A jakie będą skutki społeczne likwidacji szkół? Łatwo się o tym mówi. Trzykrotnie spotykałem się z mieszkańcami tych miejscowości, w których są małe szkoły. Co z tego wyszło? - dopytywał burmistrz Jan Zuba. - Czy rada była tak skłonna podejmować uchwałę o likwidacji szkoły? Decyzja rady jeszcze nie ma znaczenia, bo musimy mieć jeszcze zgodę kuratorium oświaty. A kuratorium nie wyda takiej zgody, jeśli będzie konflikt społeczny. Konflikt jest już gotowy, jeżeli oznajmimy mieszkańcom, że zamykamy wam szkołę. To nie wystarczy zgłosić pomysł, proszę go zrealizować. Trzeba mieć zawsze z tyłu głowy, jakie będą tego skutki - podkreślał.

Radni się nie nadają

Michał Karkut podejmował w dyskusji kolejne wątki. Mówił, że docierają głosy na temat tego jaka jest sytuacja w jednym z przedszkoli, że rodzice nie chcą posyłać tam swoich dzieci, i że na pewno burmistrz też o tym wie.

Zdaniem samorządowca z Kolbuszowej Górnej, jeżeli dzieci są dowożone do innych szkół to też musi być tego jakaś przyczyna i nie chodzi tutaj

o miejsce pracy rodzica.

- Był problem z jedną szkołą, poprawiła się kadra, są młode nauczycielki, które rozwijają nie tylko siebie, ale i te placówki. Widać, że można to poprawić, z drugiej strony obserwujemy, że w innych placówkach dzieje się zupełnie inaczej. Wiem, że to może kogoś boleć, albo jesteśmy radnymi, albo się do tej roboty nie nadajemy. Zdaje sobie sprawę z tego, że musi pan podejmować trudne decyzje nawet i codziennie, ale bierze pan to na bary i jedziemy do przodu - powiedział radny Michał Karkut.

Jan Zuba, burmistrz, tłumaczył, że pewne skutki niesie za sobą Karta nauczyciela, która od 41 lat jest nie do ruszenia. - Karta nauczyciela zarzyna polską edukację. Co może dyrektor szkoły zrobić? Nic. Doświadczeni, zasłużeni nauczyciele odeszli na emeryturę, zostali zastąpieni młodą kadrami. Jeżeli jest ośmiu nauczycieli w szkole i czterech odchodzi na emeryturę, a na ich miejsce przychodzą młodzi i ambitni, to wymiana kadry jest widoczna. W szkołach, gdzie jest zdecydowanie większa liczba nauczycieli i trzech z nich przejdzie na emeryturę, tego już tak nie widać - tłumaczył szef gminy Kolbuszowa.

Były próby i podejścia

- Proszę nie oczekiwać, że nauczyciele po trzydziestu paru latach pracy będą tryskać świeżością. Są na pewno takie przy-

padki, gdzie dyrektor zmieniałby nauczyciela, bo rodzice tego oczekują, bo trzeba coś nowego w szkole wprowadzić, ale Karta nauczyciela na to nie pozwala - informował Jan Zuba. Burmistrz Kolbuszowej dodał, że taką możliwość mają tylko niepubliczne placówki.

- Szkoły publiczne mają gorset i tutaj żaden samorządowiec, wójt, prezydent, burmistrz czy wójt tego nie zmieni. Tkwiemy w tym systemie od '90 roku. Było wiele prób i podejść do tego, żeby zmienić Kartę nauczyciela. Zasada jest bardzo prosta 22 godziny dydaktyczne, 40 godzin pracy nauczyciela pracy w szkole, osiem godzin codziennie. Nie ma problemu zastępstw, dodatkowych zajęć, przygotowania do lekcji i poprawy klasówek. Tak jest w większości krajów europejskich, dlaczego tak nie może być w Polsce? Odpowiedź państwo znacie - zakończył Jan Zuba.

Radni przeszli do głosowania, które zakończyło się 14 głosami za poparciem uchwały na zabezpieczenie pieniędzy na budowę hali sportowej w Przedborzu.

Od głosu wstrzymał się Michał Karkut, Piotr Panek, Zbigniew Pytlak, Krzysztof Wójcicki. Podczas głosowania nie byli obecni radna Grażyna Halat i radny Mirosław Kaczmarczyk. Krzysztof Kluza nie był w tym dniu na obradach Rady Miejskiej w Kolbuszowej.

KOLBUSZOWA

Plac czeka na metamorfoza

Gmina Kolbuszowa podpisała umowę z wykonawcą placu targowego przy ul. Wolskiej. Realizacją inwestycji zajmie się firma Bronbud z Podleszan. Inwestycja zostanie realizowana w dwóch etapach.

Podpisana umowa obejmuje pierwszy etap modernizacji placu targowego przy ul. Wolskiej w Kolbuszowej, który zostanie zrealizowany w trybie „zaprojektuj i wybuduj”. Całkowity koszt tego etapu wynosi ponad 2 miliony złotych. Dofinansowania z Polskiego Ładu to 1,4 miliona

złotych.

Rozbudowany zakres prac

Przedsięwzięcie obejmuje szeroki zakres robót mających na celu stworzenie nowoczesnego i przyjaznego środowiska handlowego. W ramach modernizacji placu targowego zostaną wykonane m.in.:

- montaż kontenera sanitarnego wraz z niezbędnym przyłączem sanitarnym i elektrycznym
- budowa kanalizacji deszczowej z wpustami ulicznymi odwadniającymi wodę z dróg i placów
- budowa linii kablowych elek-

trycznych w celu zapewnienia zasilania zadaszeń w II etapie inwestycji

- wykonanie nawierzchni z kostki brukowej na całej powierzchni placu
- utworzenie placów, dojazdów oraz utwardzonych dojazdów z kostki betonowej, w tym ośmiu miejsc postojowych, w tym dwóch dla osób niepełnosprawnych, znajdujących się we wschodniej części placu, z odpowiednim oznakowaniem pionowym i poziomym
- przebudowa zjazdu z ul. Wolskiej w północnej części placu
- nasadzenia zieleni na placu



Plac przy ul. Wolskiej w Kolbuszowej to miejsce wtorkowego i sobotniego handlu.

głównym oraz wokół kontenera sanitarnego, wraz z montażem elementów małej architektury, takich jak ławki i kosze na śmieci.

W błocie na zakupy

Po wykonaniu tych wszystkich prac warunki do handlowania na targowisku mają się znacznie poprawić. Obecnie sprzedawcy i kupujący mają do dyspozycji nieutwardzony plac, bez wyznaczonych alejek i miejsc postojowych. Jesienią klienci chodzą po błocie, na co na przestrzeni lat wielokrotnie się skarżyli.

- Wykonanie kanalizacji deszczowej przyczyni się do skutecznego odprowadzania wody opadowej, co zapobiegnie powstawaniu kałuż i utrudnień w czasie deszczowej pogody - obiecują urzędnicy.

Będą też elementy małej architektury, takie jak ławki i kosze na śmieci. Nasadzona zostanie zieleni.

Jeszcze chwila

Burmistrz Jan Zuba podkreślił, że modernizacja placu targowego jest ważnym przedsięwzięciem dla lokalnej społeczności.

- Projekt ma na celu poprawę warunków handlu na placu oraz rozwój lokalnej przedsiębiorczości poprzez stworzenie dogodnego miejsca, na wolnym powietrzu, umożliwiającego swobodny, bezpośredni kontakt lokalnych producentów rolnych i handlowców - dodają urzędnicy.

Anna Pocałun

REKLAMA



okna drzwi rolety bramy

PRAKTIC
idealne okna

Doskonały wybór dla Twojego domu

Autoryzowany Dystrybutor: **stollar**
OKNA I DRZWI

Plac Wolności 54, 36-100 Kolbuszowa
tel.: +48 17 227 00 90, fax: 227 00 91
e-mail: biuro@praktic.pl, www.praktic.pl

REKLAMA

"ALKA"
PRODUCENT MATERACÓW I MEBLI

SPRZEDAŻ HURTOWA I DETALICZNA
RENOWACJA MEBLI

PHU Alka Świerczów 128
36-100 Kolbuszowa
tel. 17 22 75 299
biuro@alka-materace.net
www.alka-materace.net

ZAPRASZAMY:
pn - pt: 7.00 - 15.00
sobota: 8.00 - 13.00



SYGNAŁY CZYTELNIKÓW

DZWOŃCIE LUB PISZCIE ZE WSZYSTKIMI SPRAWAMI

17 744 45 96
kolbuszowa@korso.pl



➤ GMINA NIWISKA

Sprawiedliwości będziemy szukać w sądzie

Mają wodę na podwórku, ale inwestor zapewnia, że trzyma rękę na pulsie. - Jeżeli starostwo nie naprawi błędów, to mieszkańcy Małej Widelki będą stali przed możliwością wyjścia w pozew cywilny - mówi Tomasz Buczek. Tak też mówią mieszkańcy. - Jeżeli nasze posesje zaleje, to będziemy szukać sprawiedliwości w sądzie - mówią.

Bez pomocy zostali mieszkańcy Widelki w gminie Kolbuszowa. Jak sami mówią, nie mają oparcia ani w radnych, ani w sołtysie. Nie mogą też znaleźć wspólnego rozwiązania z urzędnikami.

- Burzliwa rozmowa w starostwie trwała blisko półtorej godziny, z której nic nie wynikało. Pani udaje, że nie ma problemu. Wielekrotnie padało zdanie „wasza woda - wasz problem” - mówią widelanie.

Wprowadzeni w błąd

Lokalnych problemów ciąg dalszy. Chodnik z dnia na dzień coraz dłuższy, a szansa na zmianę koncepcji budowy maleje.

Gospodarstwa w Małej Widelce, które już w maju, kiedy prace traktem dla pieszych ruszyły, odczuły pierwsze skutki zmian w infrastrukturze. Na ich posesjach pojawiła się woda, która nie miała gdzie odpłynąć, ponieważ przydrożny rów został zasypany. - Przed rozpoczęciem prac, zapewniano nas, że ten rów zostanie. W momencie, kiedy weszła ekipa



Prace przy chodniku w Widelce postępują, a mieszkańcy obawiają się pierwszych ulewnych deszczy.

budowlana, dowiedzieliśmy się, że zostanie on zakopany - mówią rozgoryczeni mieszkańcy Widelki.

Dodają, że wszędzie jest glina, a nasypu lepszej ziemi jest niespełna 20-30 cm. - Jeżeli w starostwie uważają, że jest tutaj teren piaszczysty, to zapraszam z łopatką, żeby zobaczyć, co jest w spodzie - dodaje kobieta.

Będą chcieli wyjaśnień

Teren też nie sprzyja mieszkańcom Małej Widelki. Ich domy są w niecce, droga i teren za ich gospodarstwami jest wyżej. Stąd obawa, że problemy zaczną się,

kiedy przyjdzie deszcz, albo kiedy śnieg zacznie topnieć i z każdej strony na ich posesje będzie spływać woda, której nie będą mieli jak się pozbyć.

Tomasz Buczek, lokalny działacz z Kolbuszowej Górnej, prosi o pomoc, stanął w imieniu mieszkańców Widelki. W ich sprawie napisał między innymi do Państwowego Gospodarstwa Wodnego Wody Polskie. Stamtąd uzyskał odpowiedź od samego prezesa, który podkreślił, że zwróci się do inwestora (kolbuszowskie starostwo) realizującego przebudowę drogi powiatowej w Widelce o przedstawienie

szczegółowych wyjaśnień w tej sprawie.

Kolejne kroki skierował również do władz kolbuszowskiego powiatu. Streszczając, dowiedział się, że prace i inwestycja jest realizowana na podstawie wydanego pozwolenia na budowę tj. decyzji zezwalającej na realizację inwestycji drogowej oraz zatwierdzonej dokumentacji projektowej.

- Wykonawca zadania został poinformowany o zaistniałej sytuacji celem przeanalizowania naturalnego spływu wód i w razie konieczności dołożenia wszelkich starań w zakresie za-



Z nowego chodnika do niektórych posesji prowadzą dwa stopnie. Droga jest znacznie wyżej. Zdecydowanie jest też teren, który znajduje się za domami.

bezpieczenia inwestycji pod ich kątem. Przedmiotowa inwestycja jest w trakcie kontroli przez Powiatowy Nadzór Budowlany w Kolbuszowej. Dalsze działania będą związane z wynikiem przeprowadzonej kontroli - uzasadnił starosta Józef Kardys.

Spotkanie z mieszkańcami

Tomasz Buczek w poniedziałek (10 lipca) spotkał się z mieszkańcami Widelki. - Zarząd Dróg Powiatowych w Kolbuszowej, który w mojej ocenie, jest najbardziej winny tej sytuacji, ponieważ chodnik jest źle zaprojektowany - podkreślał Tomasz Buczek.

Nasz rozmówca stoi po stronie mieszkańców i nie zgadza się z wyjaśnieniami urzędników. - Z ich odpowiedzi wynikało, że starosta dba o inwestycje, bo skierował pismo do wykonawcy,

żeby zabezpieczyło należycie inwestycję. Czyli nie zabezpieczyło interesy mieszkańców, którzy są poszkodowani - zaznacza lokalny działacz. Jeden z mieszkańców posesji, przy której powstaje chodnik w ciągu drogi krajowej, dodaje, że jeżeli wykonawca zaczął już budować podjazdy do posesji, to już wiadomo, że temat jest zamknięty.

Mieszkańcy cały czas mieli nadzieję, że między ich posesjami a chodnikiem będzie ciek wodny, który pozwoli na odprowadzenie wody. Tak się jednak nie stało. - W studzience został zamontowany przepust, ale jest pusta. Brak jakiegokolwiek nitki, żeby odprowadzała wodę z około 8 ha pól - mówi mieszkaniec Widelki.

Do tematu wrócimy.

Anna Pocałun

O pomysł na rozwiązanie problemu mieszkańców zwracamy się radnego Stanisława Dworaka, członka Rady Miejskiej w Kolbuszowej i mieszkańca Widelki. Ten komentuje sprawę krótko. - Można to było inaczej rozwiązać na etapie dokumentacji projektowej. Teraz ratuje tylko rów.

To pytanie kierujemy również do Lucjana Wilka, radnego powiatowego i mieszkańca Widelki. Samorządowiec przypomniał, że poruszał ten temat na sesji. - Problem mieszkańców Małej Widelki ma być rozwiązany, ale po zakończonej inwestycji - powiedział nasz rozmówca. Zapewniał, że będzie monitorował sytuację. - Trzeba pomóc mieszkańcom i interweniować w ich sprawie - dodał.

REKLAMA

KOSIARKI

TRAKTORY

KOSY

INNE

ul. Wiktora 9 | tel. 17 2273 408 | www.agromarketbiz.pl

REKLAMA

super PROMOCJA

CENTRUM OGRODNICZE Rolnik

*OFERTA WAŻNA OD 03.07.2023 DO 31.07.2023 LUB DO WYCZERPANIA ZAPASÓW

41,99 zł
ROUNDUP 360 PLUS 1l

17,99 zł
PLANDEKA 4x5

5,49 zł
PLANDEKA 2x3

KOLBUSZOWA

ul. Ks. Ruczki 4, tel. 605 599 774
Pl. Wolności 35, tel. 669 988 942

POWIAT KOLBUSZOWSKI

Wody może zabraknąć



– Kryzys klimatyczny to fakt, z którym nie da się polemizować – mówi Marcin Kowalczyk. – Przed samorządami, rządami, a także instytucjami globalnymi olbrzymie wyzwanie w postaci dostosowania się do zmian, które już na pewno nastaną – dodaje.

Od lat w okresie letnim w wielu gminach wprowadzany jest zakaz podlewania ogródków czy napełniania basenów wodą z sieci. Czy w tym roku będzie podobnie? Naukowcy ostrzegają, że rezerwy wody się zmniejszają.

Niskie ciśnienie wody lub jej całkowity brak w kranach - z takim problemem borykali się m.in. mieszkańcy części gminy Kolbuszowa w ubiegłym roku.

Problem dotyczył miejscowości, które podpięte są do ujęcia wody w Widelce. To w sumie ponad 6,5 tysiąca osób mieszkających w Kupnie, Przedborzu, Bukowcu, Domatkowie, Porębach Kupieńskich, Hucie Przedborskiej oraz Widelce.

- W ostatnich dniach zużycie wody jest kilkukrotnie większe, co powoduje, że urządzenia wodociągowe szczególnie w godzinach zwiększonego rozbioru mogą nie wystarczyć do zaspokojenia potrzeb wszystkich odbiorców

wody obsługiwanych przez ujęcie w Widelce - mówił w czerwcu 2022 roku Adam Maternia, prezes Zakładu Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Kolbuszowej.

Na razie ogłoszeń skierowanych do mieszkańców, z prośbą o ograniczenie zużycia wody, nie ma. Może się to jednak zmienić.

Szczególnie latem

Obecnie trwa remont zbiorników na wodę przy ul. Przemysłowej w Kolbuszowej. Prace mają potrwać do końca października.

- W celu przeprowadzenia prac remontowych zaszła konieczność czasowego wyłączenia z eksploatacji jednego ze zbiorników i tym samym zmniejszył się zapas magazynowanej wody dla miejscowości: Kolbuszowa, Kolbuszowa Dolna, Kolbuszowa Góra, Nowa Wieś, Świerczów, Zarębki, Werynia, Kłapówka - informują przedstawiciele Zakładu Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Kolbuszowej.

Co to oznacza dla miesz-

kańców? Zakład nie przewiduje zakłóceń w funkcjonowaniu systemu sieci wodociągowej oraz przerw w dostawie wody. Może się jednak zdarzyć, że ciśnienie w sieci będzie niższe lub woda może mieć np. inny kolor. Do takiej sytuacji może dojść właśnie teraz, w okresie letnim, kiedy wody z gminnej sieci używa się dużo więcej.

To, że zaczyna brakować, pokazuje przykład z Poręb Kupieńskich. Zabrakło jej w przydomowej studni. Na miejscu interweniowali strażacy z OSP Kupno, którzy napełnili ją wodą z hydrantu.

W poprzednich latach z takim problemem borykali się m.in. mieszkańcy gminy Niwiska. Wójt Elżbieta Wróbel zaznacza, że do takich sytuacji nie powinno już dochodzić. Samorząd wybudował nowe studnie głębinowe w Przyłęku i Niwiskach. Powstały nowe przepompownie. - Teraz z wodą nie powinno być już problemu - dodała szefowa gminy.

Podobnie sytuacja wyglądała w gminie Raniszów. Po modernizacji stacji uzdatniania wody, problem z dostępem do cieczy się skończył.

Fala upałów i ponad 16 tys. zgonów

Europa ociepla się dwukrotnie szybciej niż pozostałe kontynenty. Lato 2022 r. było najcieplejsze w historii, pełne gwałtownych burz, upałów i suszy - tak miniony rok podsumowała Światowa Organizacja Meteorologiczna (WMO). Choć tegoroczne lato rozpoczęło się niedawno, w niemal połowie Polski panuje już susza i występuje wysokie zagrożenie pożarowe. Jednorazowe opady niestety tego nie zmieniają.

- W 2022 r. w wielu krajach Europy Zachodniej i Południowej odnotowano najcieplejszy rok w historii i najgorętsze lato - mówi prof. Petteri Taalas, sekretarz generalny WMO, który w czerwcu przedstawił raport

o stanie klimatu w Europie w 2022 r. - Wysokie temperatury zaostriły dotkliwie i powszechne susze, podsycały gwałtowne pożary, które zaowocowały drugim co do wielkości spalonym obszarem w historii i doprowadziły do tysięcy ofiar śmiertelnych związanych z upałami.

Według raportu fale upałów spowodowały niemal 16,4 tys. zgonów. A 156 tys. osób zostało poszkodowanych w trakcie powodzi i burz.

Susza w połowie kraju

Raport WMO wskazuje, że od lat 80. XX wieku Europa ociepla się dwukrotnie szybciej niż wynosi średnia światowa. Miniony rok był rekordowy nie tylko pod względem temperatur, ale i idącej z nimi w parze suszą. Po raz kolejny dotknęła ona Półwyspu Iberyjskiego, Alp, Pirenejów, Francji, Belgii, Wielkiej Brytanii. W części tych krajów (np. Hiszpanii) rezerwy wody zmniejszyły się o ponad 40 proc. całkowitej pojemności. Lodowce w Alpach odnotowały kolejne rekordowe topnienie, co spowodowało, że w ciągu 26 ostatnich lat średnia grubość ich pokrywy zmalała o 34 metry.

- Raport, niestety, tylko potwierdza to, co już wiemy i co nie ulega zatrzymaniu - Europa jest jednym z najbardziej ocieplających się miejsc zamieszkałych na Ziemi - mówi Marcin Kowalczyk, kierownik Zespołu Klimatycznego organizacji ekologicznej WWF Polska. - Nie dotyczy to tylko południa kontynentu, ale i Polski. Powierzchnia Morza Bałtyckiego ociepla się rekordowo szybko. Nie oznacza to wcale, że będziemy mieli w Polsce drugą Chorwację. Grożą nam raczej częstsze zakwity glonów. Raport WMO uświadamia, że lekceważenie i unikanie działań naprawczych zaczyna być już niebezpieczne.

Susza rolnicza

Dowodem na to jest, chociażby coroczne zagrożenie suszą hydrologiczną (mowa o niej, gdy przepływy w rzekach spadają poniżej ustalonego poziomu) w Polsce. Obecnie obowiązuje ono w niemal połowie kraju, głównie na zachodzie i w centrum.

- Ocieplenie klimatu zmienia charakter opadów - wyjaśnia

Marcin Kowalczyk z WWF Polska. - Coraz rzadziej będziemy doświadczać kilkunastu, lekkich opadów, a coraz częściej gwałtownych ulew, które niewiele dają środowisku, bo woda szybko spływa do kanalizacji, nie zdążając zasilać gleby.

Susza jest widoczna na co dzień zarówno w miastach, jak i lasach czy polach. Jeszcze w maju Instytut Meteorologii i Gospodarki Wodnej odnotował suszę rolniczą w 14 województwach.

Brak wody doskwiera też miejscom turystycznym. Na Mazurach poziom wody w niektórych jeziorach dramatycznie spada. Na Podlasiu żegluga rzeczna jest utrudniona, a w niektórych gminach wprowadzono zakaz podlewania ogródków wodą z wodociągów.

Odbetonować miasta i rzeki

- Kryzys klimatyczny to fakt, z którym nie da się polemizować - mówi Marcin Kowalczyk. - Przed samorządami, rządami, a także instytucjami globalnymi olbrzymie wyzwanie w postaci dostosowania się do zmian, które już na pewno nastaną. Niebawem w życie ma wejść obowiązek tworzenia w miastach liczących więcej niż 20. tysięcy mieszkańców planów adaptacji do zmian klimatu. Mam nadzieję, że ten dokument nie będzie odbierany jako kolejny, biurokratyczny wymóg do spełnienia, ale jako strategiczne zadanie, którego celem jest zapewnienie, że w ciągu 15-20 lat da się w tym mieście dobrze żyć. To powinien być dla samorządowców impuls do głębokiego zastanowienia się, np. nad tym, które obszary w mieście pozostawić niezabudowane, które odbetonować, gdzie dosadzić drzew, jak zmienić sposób retencjonowania wody, gdzie tworzyć zielone dachy budynków, a gdzie montować fotowoltaikę.

Naukowcy od kilkadziesiątu lat biją na alarm, że klimat się zmienia i naszym głównym zadaniem jest niedopuszczenie, by temperatura wzrosła powyżej półtora stopnia Celsjusza. Na razie większość badań pokazuje, że klimat ociepla się jeszcze szybciej niż pierwotnie zakładano. Choć jest to temat trudny i niewygodny, politycy nie mogą już udawać, że go nie ma.

Joanna Serafin,
Paulina Jęczmionka-Majchrzak

GMINA KOLBUSZOWA

Bezpłatne badania

Mieszkańcy gminy Kolbuszowa mogą skorzystać z bezpłatnych badań. Dowiedz się szczegółów.

Centrum medyczne z Głogowa Małopolskiego organizuje bezpłatne badania profilaktyczne. Specjaliści przyjadą do Weryni i Widelki (gmina Kolbuszowa). Bezpłatne badania skierowane są do osób 40+.

- Zapraszamy mieszkańców gminy Kolbuszowa na sko-

rzystanie z bezpłatnych badań. Czekamy na was w Widelce i Weryni - zapowiadają organizatorzy akcji. Do profilaktycznych badań zachęca także Jan Zuba, burmistrz Kolbuszowej.

W czwartek (13 lipca) lekarze specjaliści będą czekać na pacjentów w Wiejskim Domu Kultury w Weryni w godz. 7-9:30. Dzień później (14 lipca) chętni mieszkańcy z gminy Kolbuszowa będą mogli przebadać się w budynku wielofunkcyjnym

W pakiecie badań znajdują się między innymi:

- morfologia krwi obwodowej
- stężenie cholesterolu całkowitego albo kontrolny profil lipidowy
- stężenie glukozy we krwi
- badanie ogólne moczu
- poziom kreatyniny we krwi
- pomiar masy ciała, wzrostu, obwodu w pasie oraz obliczenie wskaźnika masy ciała (BMI)

w Widelce.

Pacjenci powinni zabrać ze sobą kubeczek z moczem i dowód osobisty. Szczegóły pod numerem telefonu 733 538 838.

ap

REKLAMA

ZAMÓW TERAZ!

CEGIELNIA PRZECŁAW

TERMoton®

P+W 25 DIAMENT PLUS

$\lambda = 0,158 \text{ W/(mK)}$

NAJCIEPLEJSZY PUSTAK CERAMICZNY W POLSCE

ZADZWOŃ

(17) 58-134-23
(17) 58-134-24
lub 600 475 895

39-321 Tuszyna 138

GMINA CMOLAS

Na razie na papierze



Wieża widokowa miałaby powstać w Ostrowach Tuszowskim w latach 2024-2025.

Architekci pracują nad projektem wieży widokowej, która ma powstać w Ostrowach Tuszowskich. Obiekt ma być wysoki na 30 metrów.

Złota Góra to punkt widokowy w Ostrowach Tuszowskich. Właśnie tam, na sąsiedniej działce, ma stanąć wieża widokowa - pierwsza w powiecie kolbuszowskim.

- Prace projektowe trwają -

mówi Eugeniusz Galek, wójt gminy Cmolos, dodając, że dokumentacja niebawem będzie gotowa.

- Wieża będzie położona w cudownym miejscu. Z jednej strony będzie widoczne sanktuarium, czyli miejsce szczególne z cudownym źródłem. Z drugiej - mamy diabli kamień - dodaje wójt Galek.

Nie w tym roku

Obiekt miałby powstać w latach 2024-2025. Wszystko zależy jednak od tego, czy znajdą się pieniądze na ten cel. Cała inwestycja jest zawarta w programie strategii ponadlokalnej, w której skupiono się na rozwoju turystycznym. Jest to jedno z zadań, które zamierza realizować gmina Cmolos.

Stalowa wieża widokowa

w Ostrowach Tuszowskich ma mieć około 30 metrów wysokości. Projektowane są również trzy tarasy widokowe.

Potrzebna dotacja

Wójt Galek podczas jednej z sesji Rady Gminy w Cmolosie zaznaczył, że z wieży będzie można oglądać nie tylko drugą stronę Wisły, ale i Góry Świętokrzyskie. Z kolei zimą, przy dobrej pogodzie nawet Tatry.

- Na pewno będzie to atrakcja. Ta inwestycja może wejść pod warunkiem, że zostaną uruchomione środki dotacyjne. Nas po prostu nie stać w tym momencie na taką inwestycję - skwitował wójt Galek.

To będzie atrakcja

- Ludzie raczej są na tak. Taka wieża to promocja nie tylko miejscowości, gminy Cmolos, ale i całego powiatu - mówi Jarosław Rzeszutek, sołtys Ostrow Tuszowskich.

Nasz rozmówca dodaje, że szczególnie przy dobrej pogodzie bardzo dużo osób odwiedza Złotą Górę. Ułatwieniem dla turystów jest nowa nawierzchnia asfaltowa, którą kilka tygodni temu położono od strony Trzęsówki do granicy z Lasami Państwowymi.

Joanna Serafin

GMINA RANIŻÓW

Tu chodzi o zabawę

Od ponad 10 lat w Raniżowie organizowany jest turniej sołtysów. Kolejna edycja tego wydarzenia przed nami.

- Wszystkie sołectwa potwierdziły udział w turnieju. Cieszy mnie to i liczę na dobrą zabawę - powiedział nam Edward Warzocha, sołtys Raniżowa.

Nasz rozmówca przypomniał, że wydarzenie to organizowane jest od ponad 10 lat. Pomysł tego typu rywalizacji zrodził się na jednym ze spotkań z nieżyjącym już wójtem Janem Niemczykiem.

W tym czasie sołtysi wraz ze swoimi czteroosobowymi ekipami zmagali się z różnymi konkurencjami m.in. ujeżdżaniem byka (mechaniczny byk rodeo), toczenie opony z traktora czy rzut gumiakami do celu.

Sołectwa rywalizują o puchar wójta gminy. Ale nie o trofeum tutaj chodzi. - Wszystko robimy dla zabawy. Zawsze też sporo ludzi przychodzi pooglądać te nasze zmagania i dobrze się przy tym bawią - dodaje sołtys Warzocha.

Kolejna edycja turnieju rozpocznie się w niedzielę (16 lipca) o godz. 16 na stadionie sportowym w Raniżowie.

W programie także (od godz. 18) występ Zespołu Pieśni i Tańca „Lesiaki” oraz ZPiT „Wolanie”, którzy w lipcu brali udział w X Festiwalu Folklorystycznym „Marelandia” we Włoszech. O godz. 19 publiczności zaprezentuje się Kapela Ludowa „Raniżowianie”, która do swoich licznych sukcesów niedawno dołączyła kolejny - pierwsze miejsce w XI Regionalnym Przeglądzie Kapel Ludowych w Pawłosiu. O godz. 20 rozpocznie się zabawa taneczna z DJ.

W trakcie imprezy prowadzona będzie zbiórka charytatywna na rehabilitację Agnieszki Zapasek z Raniżowa, która w marcu tego roku miała wypadek podczas jazdy na nartach. Doszło do poważnego urazu mózgu. Agnieszka przebywa w ośrodku rehabilitacji na oddziale śpiączkowym, gdzie walczy wraz ze specjalistami o odzyskanie świadomości.

js

W SKRÓCIE

Nakrętki dla Julki

Plastikowe nakrętki wciąż można przynosić do naszej redakcji w Kolbuszowej. Pieniądze z ich sprzedaży trafią do chorej dziewczynki

Nasza redakcja cały czas angażuje się w zbiórkę nakrętek. Te, które przyniosą do redakcji nasi Czytelnicy, a także różne placówki, odbiera tata dwuletniej Julki Goli z Domatkowa.

Nakrętki możesz zostawić na korytarzu na piętrze budynku przy ul. Obrońców Pokoju 20 w Kolbuszowej, od poniedziałku do piątku między godz. 8 a 15.

red

REKLAMA

SKŁAD KRUSZYW

MATERIAŁY BUDOWLANE
SŁAWOMIR WRAŻEŃ



✓ KAMIEŃ DROGOWY

✓ KAMIEŃ OZDOBNE

✓ KAMIEŃ DO GABIONÓW,

✓ KOLOROWE DO OGRODU, OTOCZAKI

DUŻY WYBÓR ATRAKCYJNE CENY

PIASKI, ŻWIRY, ZIEMIA

CEGLY, STYROPIANY

USŁUGI SPRZĘTEM

BUDOWLANYM:

KOPARKA, ŁADOWARKA,

TRANSPORT CIĘŻARÓWKĄ

OD 3.5 DO 40 DMC

DREWNO OPAŁOWE



36-147 NIWISKA 516A TEL.: 782 029 904 E-MAIL: SLAWEK.TURBO@INTERIA.EU
WWW.KRUSZYWA-PODKARPACKIE.PL

KOLBUSZOWA

Boli mnie ten upływ czasu

Przed nami kolejna edycja Festiwalu Spinacz w Kolbuszowej, którego gwiazdą będzie zespół Myslovitz. O tym wydarzeniu rozmawiamy z Dorianem Pikiem, pomysłodawcą kolbuszowskiego festiwalu.

■ Tegoroczna edycja Spinacza odbędzie się 5 sierpnia na miejskim stadionie przy ul. Wolskiej w Kolbuszowej. Która to już będzie edycja?

- To będzie już 17. edycja imprezy. Gdyby nie pandemia, to w tym roku osiągnęlibyśmy wiek pełnoletni. Boli mnie ten upływ czasu. Zupełnie niedawno organizowaliśmy Spinacza po raz pierwszy.

■ Z pewnością wiele osób ucieszyła informacja o tym, kto wystąpi niebawem w Kolbuszowej.

- Największym wydarzeniem podczas tej edycji będzie koncert zespołu Myslovitz. Jest to formacja, której chyba nikomu nie trzeba przedstawiać. Gwiazdy tego formatu nie gościliśmy w Kolbuszowej od lat.

W marcu organizowałem koncert Myslovitz w rzeszowskim klubie Pod Palmą. Po bardzo udanym wtedy koncercie w miłej atmosferze przekonałem zespół i kierownictwo do występu u nas.

■ Gdybyś miał nieograniczoną kwotę na zorganizowanie

Spinacza, to kogo zaprosiłbyś do Kolbuszowej?

- Tych marzeń mam wiele. Widziałbym na Spinaczu Enej, Darie Zawiałow, The Dumplings, Kult, Bedoesa, Strachy na Lachy, Pidżame Porno i wiele innych znakomitych formacji. Rozumiem, że miasta na to nie stać, zatem najwzajemniej w świecie łapiemy okazję.

■ Kto jest organizatorem 17.

edycji festiwalu?

- Organizatorem jest Fundacja na Rzecz Kultury Fizycznej i Sportu w Kolbuszowej, a impreza sfinansowana jest przez Urząd Miejski w Kolbuszowej. Koszty są duże, choć uważam, że za taki sam zestaw każda inna gmina musiałaby zapłacić dwa razy więcej niż my.

■ Kiedyś mówiłeś, że stąd nazywa Spinacz, ponieważ spina-

cie w jedno wydarzenie różne gatunki muzyczne. Czego do tej pory nie usłyszeliśmy i na pewno się nie pojawi na festiwalu?

- Na Spinaczu nie było chyba tylko techno i raczej nie spodziewam się, że kiedykolwiek będzie.

■ Ile trwają przygotowania do takiego wydarzenia?

- Od połowy marca. Niebawem wystartujemy na całego z kampanią reklamową. A potem pozostaje nam jedynie trzymać kciuki za pogodę.

Rozmawiała Joanna Serafin



O nadchodzącym festiwalu Spinacz w Kolbuszowej rozmawiamy z Dorianem Pikiem.

Fot. Archiwum Le Moor

POWIAT KOLBUSZOWSKI

Dumni z maturzystów



Fot. K. Ząbczyk

Najlepszymi wynikami, co nie jest zaskoczeniem, może pochwalić się Liceum Ogólnokształcące w Kolbuszowej. 98 proc. absolwentów zdało egzamin dojrzałości.

Kamil Ząbczyk
kzabczyk@korsso.pl

Znamy wstępne wyniki tegorocznego egzaminu maturalnego. Jaką zdawalność osiągnęli absolwenci szkół średnich w powiecie kolbuszowskim? O komentarz poprosiliśmy dyrektorów placówek.

Piątek, 7 lipca, był dniem, w którym absolwenci szkół średnich w całej Polsce poznali wyniki egzaminu maturalnego. Podobnie było w powiecie kolbuszowskim. Młodzież już wie, jak wypadła podczas testu, który daje im „przepustkę” na wymarzone studia.

Centralna Komisja Egzaminacyjna jak na razie przedstawiła wstępne informacje dotyczące

wyników. Na Podkarpaciu maturę zdawało 19 tysięcy osób, z czego dla ponad 16 tysięcy osób był to pierwszy egzamin dojrzałości.

W Liceum Ogólnokształcącym w Kolbuszowej do matury przystąpiło 104 absolwentów, w Zespole Szkół Technicznych egzamin napisało 99 osób, a w ZSA-E w Weryni - 37. Ilu z nich zdało? O to pytamy dyrektorów

placówek.

Lepiej niż rok temu

Zbigniew Bogacz, dyrektor Zespołu Szkół Agrotechniczno - Ekonomicznych im. Komisji Edukacji Narodowej w Weryni, poinformował w rozmowie z Korso, że na 37 abiturientów egzamin dojrzałości zdało 24, co daje 65 proc. zdawalności.

- Nie mamy na co narzekać.

townika wodnego zgodnie z ustawą oraz certyfikat potwierdzający pozytywne ukończenie kursu w zakresie kwalifikowanej pierwszej pomocy. Było to niezbędne.

Dzikowiecki urząd zapytaliśmy o to, czy gmina uzyskała już zgodę na otwarcie kąpieliska od Wód Polskich z Rzeszowa oraz, czy termin planowanego otwarcia nie ulegnie zmianie. Na odpowiedź czekamy.

Otwarte w regionie

W województwie podkarpackim znajduje się ponad 20 kąpielisk i miejsc okazjonalnie wykorzystywanych do kąpieli. Letnia pora sprzyja spędzaniu czasu w wodzie, jednak warto pamiętać o kilku bardzo ważnych kwestiach związanych z bezpieczeństwem podczas takiej aktywności. Jedną z nich jest jakość wody, którą regulamie bada Podkarpacki Państwowy Wojewódzki Inspektorat Sanitarny.

Według danych z początku lipca na Podkarpaciu funkcjonuje osiem kąpielisk, w których woda nadaje się do kąpieli i nie stwarza zagrożenia dla naszego zdrowia. W tym gronie znajduje się jedno miejsce w Rzeszowie. Jest nim Kąpielisko Miejskie „Zwirownia” przy ul. Kwiatkowskiego, które według aktualnych informacji ma działać do 3 września.

Kamil Ząbczyk

Cieszę się, że udało się uzyskać lepszy wynik niż w ubiegłym roku - podkreśla nasz rozmówca, przypominając, że rok temu maturę w ZSA-E zdało 58 proc. uczniów. Wówczas 46 absolwentów podchodziło do egzaminu.

Dużo lepsze wyniki

Grażyna Pełka, dyrektor Zespołu Szkół Technicznych im. Bohaterów Września 1939 r. w Kolbuszowej, nie kryła zadowolenia z wyników tegorocznych matur. Jak sama mówi, tego roku zdawalność jest na zdecydowanie wyższym poziomie.

Na 99 abiturientów zdało 75, co daje 77 proc. Dla przypomnienia, rok wcześniej egzamin z pozytywnym wynikiem uzyskało 55 proc.

Zadowoleni z absolwentów

Małgorzata Gołębiowska, wicedyrektor Liceum Ogólnokształcące im. Janka Bytnara w Kolbuszowej, przyznaje wprost, że są bardzo zadowoleni z wyników swoich wychowanków. Na 104 maturzystów egzamin zdały 102 osoby, co daje 98 proc. zdawalności. Rok temu było to 99 proc..

- Jesteśmy bardzo zadowoleni. Jak co roku wszyscy abiturienti naszego liceum przystąpili do egzaminu dojrzałości. Muszę powiedzieć, że jest to szczególnie rocznik, ponieważ po raz pierwszy zdawano egzamin maturalny w nowej formule, a ponadto w ciągu 2 lat uczniowie doświadczyli edukacji zdalnej - tłumaczy prawa ręka dyrektora i dodaje:

- Ja uważam, że jest to wynik bardzo zadowalający. Wielu abiturientów zdało w tym roku

egzamin, osiągając wyniki najwyższe, czyli stuprocentowe. Mówię tutaj zarówno o przedmiotach na poziomie podstawowym, jak i rozszerzonym. To nieczęsto się zdarza.

Zatarte różnice

Do egzaminu dojrzałości w 2023 roku przystąpiło ponad 253 tysięcy obywateli Polski oraz 113 obywateli Ukrainy. 151 076 absolwentów mierzyło się z egzaminem maturalnym w Formule 2023. 103 z nich to obywatele Ukrainy.

- Tegoroczne wyniki matur są nieco lepsze niż w poprzednich latach. Widać również, że nie ma zbyt dużych różnic między województwami. Zwłaszcza w nowej formule wyniki między województwami są w miarę porównywalne. Nieco większe są te różnice w przypadku starej matury - mówi wiceminister edukacji i nauki Dariusz Piontkowski.

Egzamin dojrzałości zdało 84,4 proc. wszystkich absolwentów szkół ponadgimnazjalnych. 11,3 proc. maturzystów nie zdało egzaminu z jednego przedmiotu, co daje im możliwość podejścia do egzaminu poprawkowego. 4,3 proc. nie zdało egzaminu maturalnego z dwóch lub większej liczby przedmiotów.

Pisemny egzamin maturalny z języka polskiego zdało 97 proc. tegorocznych absolwentów szkół ponadgimnazjalnych, egzamin z matematyki - 88 proc., a z języka angielskiego - 97 proc. Maturę w Formule 2023 zdało 91,1 proc. osób. Do egzaminu poprawkowego podejździe 6,4 proc. zdających. Egzaminu nie zdało 2,5 proc.

GMINA DZIKOWIEC

Woda do przebadania

Niedługo ruszy sezon kąpielowy nad zalewem Maziarnia w Wilczej Woli. Sanepid pobrał próbki wody do badań. Od wyniku zależy, czy kąpielisko wystartuje zgodnie z planem.

Dzikowiecka gmina, podobnie jak w latach ubiegłych, planuje uruchomić tymczasowe kąpielisko nad zalewem Maziarnia w Wilczej Woli. Jeśli wszystko pójdzie zgodnie z planem, to zalew będzie otwarty dla wypoczywających od soboty, 22 lipca.

Sezon ma potrwać do 20 sierpnia. Na taki okres zostaną zatrudnieni ratownicy wodni.

Sanepid pobrał próbki

Barbara Dudzińska, dyrektor Powiatowej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Kolbuszowej, poinformowała w rozmowie z nami, że próbki wody ze zbiornika wodnego w Wilczej Woli zostały pobrane we wtorek, 11 lipca.

Szefowa sanepidu tłumaczy, że właścicielem wyników jest gmina zlecająca badanie. Oznacza to, że samorząd musi wykupić wyniki z laboratorium, a na-

Miejsca z pozytywną opinią podkarpackiego sanepidu:

- Kąpielisko Podwolina – Nisko, ul. Dąbrowskiego, pow. niżański (sezon: od 16 czerwca do 3 września)
- Kąpielisko Łopuszka Mała, pow. przeworski (sezon: od 25 czerwca do 31 sierpnia)
- Gminny Ośrodek Wypoczynku i Rekreacji w Radawie, pow. jarosławski (sezon: od 24 czerwca do 31 sierpnia)
- „ZEK” – Radymno, ul. Budowlanych, pow. jarosławski (sezon: od 24 czerwca do 31 sierpnia)
- „Czyste” – Grodzisko Dolne, pow. leżajski (sezon: od 24 czerwca do 31 sierpnia)
- Plaża Ostrów, pow. przemyski (sezon: od 15 czerwca do 31 sierpnia)
- Kąpielisko w Czarnej Sędziszowskiej, pow. ropczycko-sędziszowski (sezon: od 23 czerwca do 3 września)

stępnie przedłożyć je do PSSE w Kolbuszowej. - Na podstawie tego wyniku będziemy mogli wydać orzeczenie - dodała.

Badanie wody trwa zazwyczaj co najmniej trzy dni. Wynik będzie do odbioru prawdopodobnie w piątek, 14 lipca. Orzeczenie zostanie zatem wystawione najpóźniej w przyszłym tygodniu.

Wówczas okaże się, czy woda zdatna jest do kąpieli. Powinna być ona bezpieczna dla zdrowia, nie powinna zawierać mikroorganizmów chorobotwórczych i pasożytów w liczbie stanowiącej zagrożenie zdrowia oraz bakterii i substancji chemicznych.

Ratownicy nad zalewem

Franciszek Zieliński, pracownik UG Dzikowiec, poinformował w rozmowie z nami, że nad bezpieczeństwem turystów, jak co roku, czuwać będą wykwalifikowani ratownicy.

Dzięki ratownikom nie było sytuacji zagrażających zdrowiu i życiu plażowiczów, wypoczywających nad zalewem Maziarnia. Będą oni zatrudnieni od poniedziałku do piątku w godz. 14-19 oraz w sobotę i niedzielę w godz. 9-19.

Każda osoba ubiegająca się o posadę ratownika na kąpielisku musiała posiadać uprawnienia ra-

mogłoby być zamykanie na klucz klatek schodowych oraz instalacja domofonów. Na takie rozwiązanie musieliby się jednak zgodzić mieszkańcy całego bloku. Do tej pory tylko mieszkańcy jednej z klatek rozważali taką możliwość.

Szef kolbuszowskiej spółdzielni dodał również, że gdyby była zgoda większości mieszkańców i złożyliby oni pismo w tej sprawie do spółdzielni, wtedy mogłoby to zostać ujęte w planach do realizacji.

Mieszkańcy bloku przy ul. 11 Listopada od dłuższego czasu skarżą się na to, co dzieje się w budynku, ale i też przed nim. Groźby, załatwianie się w częściach wspólnych bloku, a nawet zaklejenie pianką montażową drzwi do jednego z mieszkań. Na miejscu wielokrotnie interweniowała kolbuszowska policja. Problem, jak widać, wciąż nie został całkowicie rozwiązany.

js

KOLBUSZOWA

Czytelniczka: Jak tak można!?

Wraca temat bloku przy ul. 11 Listopada w Kolbuszowej. W trzeciej klatce, na półpiętrze, ktoś załatwił się wprost na podłogę. To nie pierwszy taki przypadek w tym miejscu.

- Jak tak w ogóle można! Przecież tu mieszkają ludzie! - oburzała się mieszkanka bloku, która skontaktowała się z nami początkiem lipca.

Prezes Józef Rybicki trzy dni po tym zdarzeniu przyznał w rozmowie z Korso, że nie wiedział o tej sytuacji. Taki sygnał nie dotarł do niego ani ze strony mieszkańców, ani od pracowników zajmujących się sprzątaniami w obiektach należących do Spółdzielni Mieszkaniowej w Kolbuszowej. Zapewnił, że na ten temat porozmawia z pracownikami, jak również osobami, które często można spotkać przed wejściem do klatki.

Jak zaradzić takim sytuacjom na przyszłość? Rozwiązaniem

Oświadczenia dzikowieckich radnych

Część 2

W tym tygodniu przedstawiamy drugą część oświadczeń radnych gminy Dzikowiec za ubiegły rok, które mieli obowiązek przedstawić i podać do publicznej wiadomości. Należy zaznaczyć, że informacje zawarte w oświadczeniach podawane są na koniec 2022 roku.



Eugeniusz Panek zam. Dzikowiec (62 l.)

Jest kierową w Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Dzikowiecu oraz przewodniczącym Rady Gminy Dzikowiec. Jego oszczędności w roku 2021 wyniosły 13 800 zł. To o 4 700 zł mniej niż rok temu. Radny nie ma domu na własność. Samorządowiec posiada natomiast grunty orne, łąki o powierzchni 0,7949 ha, które warte są 70 tysięcy złotych. Jest to współwłasność z dziećmi. Na własność przewodniczący posiada grunty orne, pastwiska i łąki o powierzchni 2,39 ha, o wartości 23 500 zł. Z tytułu wynagrodzenia za pracę otrzymał 43 682,57 zł. Dieta radnego wyniosła 17 433 zł (o ok. 2,6 tys. więcej niż w roku ubiegłym). Samorządowiec otrzymał również dodatek węglowy w wysokości 3 000 zł. Radny posiada samochód będący współwłasnością z synem. To opel zafira z 2007 roku.



Jan Tęcza (57 l.)

Jest inspektorem Urzędu Gminy w Raniżowie. Posiada oszczędności w wysokości 17 313,38 zł. W stosunku do roku ubiegłego wzrosły one o około 800 zł. Pieniądze te objęte są małżeńską współwłasnością majątkową. Radny ma dom o powierzchni 190 mkw., który wart jest 150 000 zł. Jest to małżeńska wspólność majątkowa. Dodatkowo samorządowiec ma użytki rolne o powierzchni 3,2443 ha i dodatkowo dzierżawę o powierzchni 4,55 ha. Całość ma wartość 60 000 zł. Na tym terenie znajduje się zabudowa gospodarcza - stodoła, budynek gospodarczy i dom. Całość objęta jest małżeńską współwłasnością majątkową. Dochód brutto z tytułu zatrudnienia wyniósł 69 203,94 zł. Dodatkowo za umowę zlecenie radny otrzymał 2640 zł. Poza tym samorządowiec dostał także dopłatę unijną do pola w wysokości 2 640 zł (to o około 3600 zł mniej niż rok temu). Dieta radnego wyniosła 10 980 zł. To wzrost o niewiele ponad 4000 zł w porównaniu do roku ubiegłego. Samorządowiec otrzymał również dodatek węglowy (3 000 zł). Posiada także auto - skodę octavię z roku 2015. Zarobki jak i samochód to małżeńska współwłasność majątkowa.



Dominik Furtek (42 l.)

Od 2 października 2017 roku jest prezesem zarządu w przedsiębiorstwie AGROFURTEK.PL sp. z o. o. w Wilczej Woli. Radny posiada 10 000 zł oszczędności (to o 10 000 zł mniej niż w minionym roku). Jest to małżeńska współwłasność majątkowa. Samorządowiec posiada także dom o powierzchni 254 mkw. Jego wartość to 450 tys. zł. Jest to również małżeńska wspólność majątkowa. Ponadto radny posiada gospodarstwo rolne o powierzchni 7,4243 ha wycenione na 370 tys. zł. Teren zabudowany jest budynkiem mieszkalnym, oborą i stodołą (66 mkw., 65 mkw. i 91 mkw.). Radny z tego tytułu nie otrzymuje dochodów ani przychodów. Radny posiada udziały 90 proc. w spółce AGROFURTEK.PL. Ponadto radny posiada 82 akcje w DEZAMET S.A. Nowa Dęba. Z tych tytułów radny nie osiągnął żadnych dochodów w roku ubiegłym. Samorządowiec zarobił 35 622,83 zł. Ponadto otrzymał dopłatę obszarową z PROW-ARMIR w kwocie 1 144,14 zł. Dieta radnego wyniosła 6 650 zł, a dodatek węglowy 3 000 zł. Dochody objęte są małżeńską współwłasnością majątkową. Dominik Furtek posiada dwa zobowiązania pieniężne o wartości powyżej 10 000 zł. Radny zaciągnął kredyt hipoteczny w Alior Banku na budowę budynku mieszkaniowego z usługami agroturystycznymi w wysokości 175 071 zł. Radny wziął również pożyczkę w SKOK przy DEZAMET Nowa Dęba na remont poddasza (13 810,75 zł). Wszystkie zobowiązania pieniężne objęte są małżeńską współwłasnością majątkową.



Antoni Konefał (63 l.)

Pracuje jako główny księgowy w Spółdzielni Pracy Handlowo - Produkcyjnej „SCH-PLUG” w Kolbuszowej. Samorządowiec zaoszczędził 10 000 zł, czyli około dwa tysiące więcej w stosunku do roku ubiegłego. Pieniądze te są objęte małżeńską współwłasnością majątkową. Ponadto radny ma dom o powierzchni 160 mkw., o wartości 120 tys. zł (małżeńska współwłasność majątkowa). Prowadzi on również gospodarstwo uprawno-hodowlane o powierzchni 6,06 ha. Jego wartość to 100 tysięcy złotych. Gospodarstwo ma budynek murowany będący małżeńską współwłasnością majątkową. Z tego tytułu radny uzyskał przychód w wysokości 1500 zł, a dochód 200 zł. Radny ma też działkę o powierzchni 0,3149 ha, która warta jest 60 tysięcy złotych. Jest to małżeńska współwłasność majątkowa. Jeśli chodzi o dochody, zatrudnienie z tytułu pracy wyniosło 113 889,64 zł. Zarobki wzrosły o niespełna 21 tys. zł w porównaniu do roku ubiegłego. Dodatkowo, z tytułu pełnienia funkcji społecznych, radny otrzymał 7 700 zł, a za dodatek węglowy - 3 000 zł. To również małżeńska współwłasność majątkowa.



Jan Jarosz (71 l.)

Jest rolnikiem. Prowadzi gospodarstwo rolne w Wilczej Woli. Posiada 12 000 zł oszczędności. W ubiegłym roku nie miał ich w ogóle. Ma na własność dwa domy. Pierwszy o powierzchni 140 mkw., mający wartość 190 tysięcy złotych, a drugi o powierzchni 132 mkw. i wartości 52 tysięcy złotych. Dodatkowo radny posiada gospodarstwo rolne o powierzchni 6,27 ha warte 60 tysięcy złotych. Na nim znajduje się obora, stodoła, garaż i dom na własność. Dochód i przychód z gospodarstwa wynosi 0 zł. Samorządowiec posiada budynek na działalność gospodarczą o powierzchni 40 mkw. o wartości 30 tysięcy złotych. Jest to własność radnego. Jeśli chodzi o dochody, otrzymał on emeryturę ZUS w wysokości 30 652,58 zł oraz dietę radnego w wysokości 8 800 złotych. Za umowę dzierżawy otrzymał natomiast 100 zł. Dodatkowo otrzymał on świadczenie ratownicze OSP w wysokości 2 400 zł oraz dodatek węglowy w kwocie 3 000 zł. Powyższe dochody stanowią małżeńską wspólność majątkową.



Eugeniusz Panek zam. Lipnica (63 l.)

Pracuje jako opiekun ekspozycji w Muzeum Kultury Ludowej w Kolbuszowej. Zgromadził oszczędności w wysokości 34 000 zł. To o 6 tys. zł więcej w porównaniu do roku ubiegłego. Pieniądze są objęte małżeńską współwłasnością majątkową. Samorządowiec posiada papiery wartościowe w Funduszu Inwestycyjnym PKO TFI Parasolowy - Stabilnego Wzrostu i Obligacji Długoterminowych. Wynoszą one 4 500 zł i objęte są małżeńską współwłasnością majątkową. Ponadto radny ma dom o powierzchni 65 mkw. wyceniony na 85 000 zł. Jest to małżeńska wspólność majątkowa. Drugie mieszkanie, jakie samorządowiec posiada, ma 34 mkw. i warte jest 150 000 zł. Dodatkowo radny ma gospodarstwo rolne uprawowo-hodowlane o powierzchni 8,82 ha, którego wartość wynosi 180 000 zł. Na jego terenie znajduje się budynek gospodarczy składowy z wiatą. Z tego tytułu radny otrzymał przychód w wysokości 10 000 zł oraz dochód na kwotę 7 500 zł. Jeśli chodzi o wynagrodzenie, samorządowiec otrzymał z tytułu pracy 45 233,80 zł. Za pełnione funkcje społeczne w Podkarpackiej Izbie Rolniczej dostał 860 zł. Z Rejonowego Związku Spółek Wodnych radny otrzymał 4115,88 zł. Dodatkowo, za najem na konto radnego wpłynęło 6 238,92 zł. Samorządowiec otrzymał również dopłaty unijne w wysokości 3 151,42 zł (to mniej o 11 480 zł w porównaniu do roku ubiegłego). Dieta radnego wyniosła 11 570 zł, a dieta sołtysa - 2 266,67 zł. Z kolei za najem samorządowiec otrzymał 7 307,57 zł. Wszystkie dochody objęte są małżeńską współwłasnością majątkową. Radny ma także samochód marki Hyundai-Kona z roku 2019 i ciągnik rolniczy C-360 z roku 1984. Jest to również małżeńska współwłasność majątkowa.



Jan Czochara (56 l.)

Pracuje w Regionalnym Zarządzie Gospodarki Wodnej w Rzeszowie, Państwowym Gospodarstwie Wodnym - Wody Polskiej i Obiekcie Hydrotechnicznym w Wilczej Woli. Jego oszczędności wynoszą 37 000 zł. W stosunku do ubiegłego roku to mniej o około 19,6 tys. zł. Pieniądze objęte są małżeńską współwłasnością majątkową. Radny posiada dom o powierzchni 110 mkw. o wartości 150 tysięcy, będący małżeńską współwłasnością majątkową. Oprócz domu samorządowiec ma użytki rolne i las o powierzchni 3,4600 ha wycenione na 10 tysięcy złotych. Znajduje się tam zabudowa w postaci budynków inwentarskich i dom. Jest to małżeńska współwłasność majątkowa i z tego tytułu radny osiągnął przychód w wysokości 1000 zł i zerowy dochód. Uprawa jest na potrzeby własne. Prowadzi on działalność gospodarczą, jaką jest handel i usługi rekreacyjne. Radny wskazał, że osiągnął z tego tytułu przychód w wysokości 46 618,12 zł oraz dochód - 26 847,96 zł. Działalność prowadzona jest osobiście. Wynagrodzenie z tytułu pracy to przychód 56 893,63 złotych i dochód 53 293,63 złotych. Dieta radnego wyniosła 8 100 złotych, a dodatek węglowy 3 000 zł. Pieniądze objęte są małżeńską współwłasnością majątkową.



Edward Klecha (59 l.)

Pracuje jako starszy specjalista gospodarki magazynowej w Liugong Dressta Machinery sp. z o.o. Posiada 12 000 zł oszczędności. To więcej o 9 tys. zł niż w roku ubiegłym. Pieniądze objęte są małżeńską współwłasnością majątkową. Samorządowiec ma dom o powierzchni 180 mkw. o wartości 90 tysięcy złotych. Jest to małżeńska wspólność majątkowa. Radny dodatkowo ma użytki rolne, las o powierzchni 6,50 ha o wartości 60 tysięcy złotych. Na terenie gospodarstwa jest dom oraz szopa. Z tego tytułu radny osiąga zerowe dochody i przychody. Jest to uprawa na własne potrzeby. Grunty to współwłasność, małżeńska wspólność majątkowa. Radny zarobił 69 638,08 zł ze stosunku pracy. To o około 12,1 tys. zł podwyżki w porównaniu do ubiegłego roku. Dodatkowo otrzymał zasiłek opiekuńczy GOPS w wysokości 25 428 zł, dopłatę obszarową w kwocie 2987,7 zł, a dieta radnego wyniosła 10 500 zł (to więcej o 4,5 tys. zł niż rok temu). Samorządowiec otrzymał również 1000 zł z tytułu dzierżawy oraz dodatek węglowy w wysokości 3 000 zł. Jeśli chodzi o pojazdy, radny posiada dwa auta, są to ford c-max z 2007 r. oraz volkswagen golf 6 z 2009 r. Jest to małżeńska współwłasność majątkowa. Radny nie ma żadnych zobowiązań finansowych.

Podwójna radość

Kamil Ząbczyk
kzabczyk@korso.pl

Udało się! Karolek Pacyna z Zarębek i Oliwka Kret z Kolbuszowej pojedą na długo wyczekiwane operacje za granicę. Udało się zebrać brakujące pieniądze. Rodzice nie kryją radości.

Wyścig po zdrowie, a nawet życie, niedługo zakończy się szczęśliwie. Dwoje zmagających się z poważnymi chorobami dzieci z gminy Kolbuszowa przejdzie kosztowną operację poza granicami naszego kraju. Czekają ich nowe, lepsze życie.

Naprawić serduszek

Karolek Pacyna z Zarębek, który zmagają się z poważną wadą serca, poleci do Pittsburghu w USA na operację ratującą jego życie.

Elżbieta Pacyna, mama chłopca, w piątek (30 czerwca) poinformowała w mediach społecznościowych o przyznanej refundacji z Narodowego Funduszu Zdrowia na operację serduszek w Stanach Zjednoczonych. - Mam dla Was wspaniałą wiadomość. Dostaliśmy refundację z NFZ na operację dla Karola w Pittsburghu. Czekamy teraz na datę - mówi.

Niespełna dwuletni Karolek dostał szansę na nowe, lepsze życie. Zmagają się on bowiem

Oliwka Kret za kilka dni wyruszy do Niemiec, gdzie przejdzie długo wyczekiwany zabieg.

NIE PIERWSZY SUKCES

To nie jedyny przypadek, kiedy NFZ decyduje się sfinansować tak kosztowny zabieg. Przypomnijmy, że w lutym ubiegłego roku szansę na nowe, lepsze życie otrzymała Emilka Wilk z Kupna, chorująca na zespół Fallota. Operacja kosztowała kilka milionów złotych.

z wadą serca pod postacią skrajnego zespołu Ebsteina. Jego serduszek jest w ogromnym niebezpieczeństwie, a rodzina obawia się najgorszego. Choroba jest śmiertelnie niebezpieczna.

Chłopiec ma duży ubytek międyprzedsionkowy typu drugiego oraz dwa małe mięśniowe ubytki międzykomorowe. - Gdy

po raz pierwszy usłyszeliśmy, z czym przyszło nam walczyć, nie mieliśmy pojęcia, co może przynieść przyszłość. Dziś wiemy, że nie możemy się poddać i z całych sił walczyć o naszego synka - wspominali jego rodzice.

Dla Karolka organizowane były różne wydarzenia i licytacje w powiecie kolbuszowskim, mające na celu zebranie brakującej kwoty na operację. Rodzina zapewnia, że pieniądze te zostaną przeznaczone na organizację wyjazdu do USA i rehabilitację po zabiegu.

- Zebrane fundusze będą potrzebne na opłacenie wszelkich spraw związanych z operacją jak i po niej - wyjaśnia mama dwulatk.

Po pierwsze rezonans

Oliwka Kret z Kolbuszowej wraz z rodzicami stawi się 15 lipca w klinice w Vogtareuth (Niemcy). Pobyt zaplanowano na trzy tygodnie. Ma wówczas odbyć się operacja małej wójowniczkii. - Trzymajcie za nas kciuki - proszą rodzice i bliscy.

Zanim zapadła decyzja o operacji, Oliwka musiała przejść funkcjonalny rezonans magnetyczny głowy, tzw. FRMI. Badanie to odbyło się w Szczecinie i polegało na nieinwazyjnej metodzie obrazowania aktywności ludzkiego mózgu podczas normalnego funkcjonowania.

- Oliwka, leżąc w skanerze ponad godzinę, wykonywała

zadania poznawcze i percepcyjne, które związane były z odpowiednią pracą mózgu. Oczywiście córka wcześniej była przygotowywana przez nas na to doświadczenie.

W trakcie

mowy.

Koszt operacji w górę

Po pewnym czasie rodzice Oliwki otrzymali zaktualizowany kosztorys operacji. Jej koszt został oszacowany na 50 tys. euro. To o 10 tys. euro więcej niż rok temu. 40 tys. euro uzbierano podczas różnego rodzaju akcji i wydarzeń charytatywnych na terenie powiatu. Co z brakującą sumą?

- Dzięki dobrym aniołom udało się nam dobrać brakującą kwotę, już po cichu i bez żadnych większych akcji, wszak wiadać zmęczenie ludzi ciągłymi zbiórkami, a nie wolno nadwyręzać ich możliwości - słyszymy od rodziców Oliwki.

Pieniądze zostały już przełane na konto kliniki w Niemczech. Teraz czeka ich pakowanie walizek i podróż do Niemiec, gdzie odbędzie się długo wyczekiwana operacja. Do tematu wrócimy.

Za uśmiechem Oliwki Kret z Kolbuszowej kryje się wojownicznica, która w swoim krótkim życiu przeszła wiele ciężkich chwil. Oliwia to jedna z bliźniaczek, a zarazem skrajny wcześniak. Urodziła się w 26. tygodniu, z bardzo niską wagą 760 g.

Jako noworodek przeszła dysplazję oskrzelowo-płucną, retinopatię usuniętą laserowo. Przez pierwsze dwa miesiące swego życia podłączona pod respirator. Mała, dzielna wojownicznica zwyciężyła schorzenia powstałe pod wpływem wcześniactwa. Została jej do pokonania jeszcze padaczka lekooporna skroniowa, na którą choruje od urodzenia.

Z pomocą dla Piotrka

320 tys. zł - taka kwota potrzebna jest na dalsze leczenie Piotra Tęczy z Weryni. Chłopiec walczy z glejakiem.

Piotrek potrzebuje nie tylko operacji, ale również pilnej konsultacji z radiologiem. Ponadto musi regularnie jeździć na wizyty do szpitala i przyjmować leki, co generuje ogromne koszty, które przewyższają możliwości finansowe rodziny.

Każdy grosz się liczy

- Piotr jest bardzo osłabiony, chodzi powoli i ma duże problemy z poruszaniem się po schodach. Gdy ma lepszy

dzień, uwielbia oglądać różne rzeczy przez mikroskop, trochę też gra na konsoli. Rodzinnie marzyliśmy o wyjściu do zoo, ale wszystkie zbędne wydatki musimy teraz odłożyć na później i skupić się na walce o dziecko - mówią rodzice.

Po potwierdzeniu diagnozy zostanie również przedstawiona wycena leczenia, dlatego rodzice chłopca z desperacją proszą o wsparcie. Każda wpłata ma ogromne znaczenie, ponieważ koszty leczenia są granicą mogą sięgać kilkuset tysięcy złotych. Piotrek już raz przeszedł przez piekło choroby. Wsparcie go i pomóż mu pokonać to wyzwanie po raz drugi.

Walczy z glejakiem

W marcu 2023 roku zdrowie Piotrusia nagle się pogorszyło. Lekarz rodzinny skierował go na badania do szpitala, podejrzewając jelitówkę. Po podaniu kroplówki został odesłany do domu, ale objawy powróciły po kilku dniach.

Tym razem rodzice uparli się na pozostanie w szpitalu. Badanie tomografem komputerowym wykazało guza w głowie Piotrusia, co było wielkim szokiem dla całej rodziny. Piotrek został zoperowany w szpitalu w Krakowie, ale kontrolny rezonans magnetyczny wykazał, że guz nie został w całości



Piotrek wygrał już raz z białaczką. Teraz ma jeszcze groźniejszego przeciwnika i bardzo potrzebuje pomocy.

usunięty.

- Obecnie Piotrek przechodzi chemioterapię, ale jego stan zdrowia drastycznie się pogorszył. Lekarze zalecili radiote-

rapię na podstawie diagnozy glejaka, ale rodzice czekają na wyniki badań przesłanych do Niemiec, aby potwierdzić diagnozę. Piotrek jest wystraszo-

ny operacją, ale nie do końca rozumie powagę swojego stanu - czytamy na stronie zbiórki siepomaga.pl.

Anna Pocałun

Pomóc Piotrusiowi można przez stronę internetową siepomaga.pl

Rozśpiewane Dni Weryni



Występ lokalnego Zespołu Jarzębinki zgromadził niemałą publiczność. Panie zostały nagrodzone gromkimi brawami.

Tegoroczne Dni Weryni przyciągnęły wielu mieszkańców sołectwa w gminie Kolbuszowa. Na scenie wystąpił m.in. lokalny Zespół Jarzębinki i KGW „Prymule” z Mechowca. Zbierano również pieniądze na leczenie Piotra Tęczy.

Dni Weryni organizowane są od czasu, kiedy sołectwo świętowało 500-lecie. Zwykle wydarzenie to organizowane było końcem czerwca. W ostatnich latach datę zmieniono na początek lipca. Zmieniła się także lokalizacja wydarzenia, które odbywa się już nie przy szkole podstawowej, ale na stadionie sportowym.

Impreza rozpoczęła się o godz. 16:15 i trwała do godzin nocnych. Na scenie pojawili się m.in.: Zespół Jarzębinki z Weryni oraz Zespół Ludowy Prymule z Mechowca. Wieczorną zabawę taneczną poprowadził natomiast

DJ.

- Ta impreza jest nie tylko sposobem na dobrą zabawę, ale również okazją do odkrywania lokalnej kultury i wspierania lokalnych talentów. Na Dniach Weryni frekwencja nigdy nie zawodzi, ludzi nie brakuje. Przy okazji możemy pomóc Piotrowi - mówił w rozmowie z nami Rafał, jeden z mieszkańców.

W programie nie zabrakło również atrakcji dla najmłodszych (animacje, dmuchanie), był pokaz sprzętu miejscowej jednostki OSP. Koło Gospodyń Wiejskich z Weryni wystąpiło z kolei z promocją zdrowej żywności z polskich lasów.

W trakcie imprezy zbierane były pieniądze na leczenie Piotra Tęczy z Weryni, który w wieku czterech lat zachorował na białaczkę limfatyczną. Kilka lat po wygranej walce z chorobą chłopiec znów musi podjąć leczenie onkologiczne.

Niedawno zdiagnozowano u niego glejaka anaplastycznego. Piotr jest po operacji i dwóch cyklach chemioterapii. Teraz czeka go kolejna operacja i dalsze leczenie.

Kamil Ząbczyk



Na instrumentach zagraли również najmłodsi członkowie zespołu ludowego.



Na deskach gościnnie wystąpiły panie z KGW „Prymule” z Mechowca.



Frekwencja jak co roku była wysoka. Na stadionie w Weryni zjawili się mnóstwo osób.



Występom przysłuchiwali się zarówno starsi, jak i młodzi mieszkańcy sołectwa.



Więcej zdjęć na stronie  www.korsokolbuszowskie.pl

Nadzieja dla chorych na depresję lekooporną

W lipcu rozpoczął się pierwszy program lekowy w psychiatrii. Oznacza to specjalną ścieżkę leczenia, a przede wszystkim – refundację bardzo drogiego leku na depresję lekooporną, która dotyka ok. 30 procent osób zmagających się z tą chorobą.

W Polsce na depresję cierpi 1,5 mln osób. Co piąta kobieta i co dziesiąty mężczyzna w ciągu życia ma co najmniej jeden epizod depresyjny. Coraz częściej dotyka ona również nastolatków, a nawet dzieci.

W ciągu ostatnich pięciu lat liczba pacjentów poniżej 18. roku życia leczonych na depresję wzrosła o sto procent – z 12 tys. do ponad 25 tys. osób. W ostatnich dziesięciu latach wyraźnie (o blisko 60 proc.) wzrosła też sprzedaż leków antydepresyjnych.

W 2019 r. wydano 318 tys. zwolnień lekarskich z powodu depresji oraz 1,4 mln recept na refundowane leki psychiatryczne. Ponad 80 proc. przypadków depresji w Polsce dotyczy osób w wieku 30–59 lat.

Siedmiokrotny wzrost ryzyka popełnienia samobójstwa

Szacuje się, że 30 proc. przypadków to depresja lekooporna. – Depresja lekooporna występuje wtedy, kiedy nie uzyskuje się u pacjenta poprawy stanu psychicznego podczas stosowania dwóch różnych terapii farmakologicznych przez odpowiedni czas w adekwatnej dawce. Te osoby cierpią na depresję dużo dłużej niż te, na które leki działają – tłumaczy prof. Piotr Galecki, krajowy konsultant w dziedzinie psychiatrii, kierownik Kliniki Psychiatrii Dorosłych Uniwersytetu Medycznego w Łodzi.

Nieleczona lub nieskutecznie leczona depresja częściej pcha chorych do najbardziej radykalnych działań, czyli prób samobójczych. W przypadku choroby lekoopornej mowa o siedmiokrotnym wzroście ryzyka popełnienia samobójstwa. – Z naszą fundacją kontak-



Mieszkańcy powiatu kolbuszowskiego przyjmujący leki na depresję

■ rok 2017 - 1268 osób, w tym w wieku 55-59 - 135 osób
■ rok 2021 - 1512 osób, w tym w wieku 55-59 - 159 osób

Miesiąc leczenia depresji lekoopornej esketaminą kosztuje ok. 25 tys. zł. Kuracja powinna trwać osiem miesięcy

tują się osoby w stanie kryzysu, szukające jakiegokolwiek światła w tunelu – opowiada portalowi CowZdrowiu.pl Anna Morawska-Borowiec, prezeska Fundacji „Twarze Depresji”. – Mierzą się z depresją od lat, podjęły wysiłek pójścia do lekarza psychiatry, ale i jedno, i drugie leczenie okazało się nieskuteczne. Po psychoterapii coś drgnęło, ale nadal funkcjonują źle, czują, że ich życie nie ma sensu, nie potrafią się nim cieszyć, nie mają energii, żyją w głębokim smutku, nie potrafią funkcjonować w rodzinie, nierzadko z powodu depresji są wykluczone z rynku pracy.

Cztery lata temu powstał lek

Od 2019 r. w krajach Unii Europejskiej dostępny jest lek, który pomaga takim osobom. To esketamina – substancja

czynna, która naprawia i wpływa na utracone w depresji połączenia nerwowe w układzie limbicznym mózgu (odpowiada głównie za regulowanie emocji). Jej działanie jest niemal natychmiastowe, poprawę można odczuć już po kilkunastu minutach od podania leku. Co ciekawe – esketamina jest podawana w ziewnie, do nosa. Dodatkowo jest bardzo droga. Miesięczny koszt kuracji wynosi 25 tys. złotych. Zalecany czas trwania leczenia to 7-8 miesięcy, a więc cena wzrasta nawet do 200 tys. zł.

– Dwa lata temu zawiazaliśmy „Koalicję w sprawie wdrożenia w Polsce kompleksowego modelu opieki nad pacjentem z depresją”. To była odpowiedź na sytuację, która panuje w Polsce, czyli na lawinowo narastającą liczbę osób z depresją i z depresją

lekooporną – mówi prof. Mariusz Gujski, dziekan Wydziału Nauk o Zdrowiu Warszawskiego Uniwersytetu Medycznego.

I dodaje: – W odniesieniu do tej drugiej grupy zwróciliśmy uwagę na brak dostępu do nowoczesnych terapii, czyli esketaminy. Zaczęliśmy rozmawiać bardzo szeroko, nie tylko o działaniach na rzecz refundacji, ale również edukacji zdrowotnej, budowania świadomości pacjentów i ich rodzin, roli całego środowiska lekarskiego, zwłaszcza z podstawowej opieki zdrowotnej. Półtora miliona Polaków cierpi na depresję i psychiatrzy nie mają szans objąć opieką całej tej populacji. Uważamy, że zdecydowana większość pacjentów może być skutecznie i bezpiecznie leczona przez lekarzy podstawowej opieki zdrowotnej.

Najwcześniej we wrześniu

Program lekowy leczenia esketaminą rozpoczął się 1 lipca, ale pierwsi pacjenci otrzymają lek najwcześniej we wrześniu, bo najpierw trzeba wyłonić placówki, w których będzie prowadzona kuracja. Przez pierwszy miesiąc zakwalifikowani chorzy będą zgłaszać się dwa razy w tygodniu, a przez pozostałych sześć miesięcy raz w tygodniu lub raz na dwa tygodnie (w zależności od wskazań i decyzji lekarza). Przyjdą na donosową aplikację leku, po czym pozostaną pod obserwacją jeszcze przez dwie godziny. Chodzi o wyłapanie ewentualnych działań niepożądanych, wśród których najczęstszym jest wzrost ciśnienia tętniczego. Dodatkowo po przyjęciu esketaminy nie wolno prowadzić pojazdów.

Aby uczestniczyć w terapii, chorzy będą musieli spełnić określone kryteria. Najważniejszym jest potwierdzenie przez lekarza psychiatrę depresji lekoopornej. Esketamina będzie podawana im równolegle z przyjmowanymi dotychczas środkami antydepresyjnymi. Na razie program ma trwać dwa lata.

– Terapia esketaminą może przynosić efekt bardzo szybko, dosłownie od razu. Oczywiście, jak każdy lek, nie daje gwarancji wyleczenia w stu procentach, ale jest nadzieją dla sporej grupy osób, która wcześniej tej nadziei nie miała – podsumowuje prof. Agata Szulc, kierowniczka Kliniki Psychiatrii Wydziału Nauk o Zdrowiu Warszawskiego Uniwersytetu Medycznego.

Paulina Jęcmionka-Majchrzak

Znów wyższe ceny w sklepach?

Pytany na początku maja przez dziennikarzy, co dalej z zerowym VAT-em na żywność, premier odpowiedział: decyzje zapadną w swoim czasie. Teraz już wiem, czy musimy szykować się na podwyżki cen.

Zerowy VAT na podstawowe produkty żywnościowe, takie jak mięso i ryby, warzywa,

owoce, produkty zbożowe, produkty mleczarskie i produkty dla niemowląt został wprowadzony 1 lutego 2022 roku.

W portfelu zostanie 45 zł miesięcznie

Wcześniej objęte one były 5-procentową stawką podatku. Jak zapowiadał premier Mateusz Morawiecki, dzięki przejściu na zerową stawkę w port-

felu przeciętnej polskiej rodziny co miesiąc zostanie około 45 złotych. Początkowo VAT obniżono do końca lipca, później przedłużało projekt o kolejne miesiące. W grudniu postanowiono, że niższe ceny będą obowiązywać do końca czerwca tego roku. Teraz wiadomo, że jeszcze dłużej.

– Przedłużamy zerową stawkę podatku VAT na żywność do

końca 2023 – oznajmił premier. – Obniżamy podatki wszędzie tam, gdzie jest to możliwe, by polskie rodziny płaciły jak najmniej. Paliwo, energia, żywność – wszystkie te kluczowe kategorie produktów zostały objęte naszymi tarczami – przekonuje, zdając sobie oczywiście sprawę ze zbliżających się wyborów, Mateusz Morawiecki.

Polacy zauważają nawet niewielką podwyżkę

Jeżeli obniżony VAT nie zostałby przedłużony, ceny

w sklepach wzrosłyby o kilkanaście groszy na produkcie. W pierwszej chwili można by pokusić się o stwierdzenie, że to niewiele. Jednak wystarczy porozmawiać ze sklepikarzami z osiedlowych spożywczaków, by przekonać się, że rodzin, które liczą każdy grosz, jest naprawdę wiele.

– Ludzie przychodzą z odliczoną gotówką, są to najczęściej osoby starsze. Chleb, serek, masło albo jakiś zamiennik, czasem mleko. Gdybym teraz podniosła ceny, budżet im by się nie

spiał – słyszymy od jednego ze sklepikarzy.

W małych sklepikach temat drożyzny jest poruszany niemal bez przerwy. Kto stoi za szalejącą inflacją? Ile osób, tyle opinii. Jednak niemal każdy przyznaje, że zaczął baczniej robić zakupy. Kupowanie na zapas? To coraz rzadsze zjawisko.

Rosnące ceny żywności sprawiły, że kupujemy mniej jedzenia i zwracamy większą uwagę na to, co wkładamy do koszyka.

Karolina Baretkowska

Setki prac powstało nad Nilem

W sobotnie popołudnie (8 lipca) uczestnicy XXI Międzynarodowego Pleneru Malarsko-Rzeźbiarskiego Kolbuszowa 2023 zaprezentowali swoje prace. Wernisaż tradycyjnie zorganizowano w kolbuszowskiej „Dwójce”.

W plenerze malarskim brały udział dzieci ze szkół podstawowych z kolbuszowskiej gminy oraz artyści z różnych części świata: Węgier, Słowacji, Ukrainy oraz Polski. W sumie 28 osób - wśród nich także te pochodzące z powiatu kolbuszowskiego.

Powstałe prace można było oglądać w trakcie wernisażu wystawy poplenerowej w Szkole Podstawowej nr 2 w Kolbuszowej. Otwarcie ekspozycji rozpoczęło występowanie zespołu śpiewaczego „Górnianki” z Kolbuszowej Górnej, który zaprezentował się w nieco okrojonym składzie: Jadwiga Czachor, Marta Nycek-Kaczor i Elżbieta Kwaśniewicz.

Uczestników sobotniego wydarzenia przywitał Jerzy Sitko, dyrektor kolbuszowskiej „Dwójki”, który przypomniał, że to już 21. edycja tego wydarzenia. - Tak jak w poprzednich latach odbywał się on w szkole, w salach lekcyjnych. Malarze śpią i tworzą u nas. Jedną z powstałych w tym czasie prac jest ofiarowana szkole, a szkoła przekazuje ją Gallerii Miejskiej w Kolbuszowej. Tam już wiele setek tych obrazów czeka na państwa. Myślę, że będą pokazywane, bo to jest nasza duma - powiedział dyrektor „Dwójki”.

Tematem zajęć, w związku z tym, że rok 2023 jest rokiem Mikołaja Kopernika, było hasło „Między niebem a ziemią”.

- Kopernik wielkim był i każdy wie, co zrobił dla nas. A co my robimy dla niego, też chcemy to uwiecznić - mówił

Dzieci biorące udział w warsztatach:

- Maja Belza
- Zofia Branas
- Klara Cesarz
- Antonina Drab
- Agata Frankiewicz
- Karolina Gielarowska
- Hanna Grabiec
- Marlena Gul
- Roxana Haracz
- Nina Kochanowicz
- Zuzanna Kosiorowska
- Aleksandra Kret
- Karolina Makocka
- Sławomir Mazur
- Maja Modrzejewska
- Zuzanna Nęcza
- Natalia Orzech
- Julia Petyniak
- Maksymilian Piątek
- Antoni Pieprzyci
- Wiktor Pieprzyci
- Łucja Radwańska
- Izabela Reguła
- Katarzyna Sączawa
- Maja Sito
- Aleksandra Skowrońska
- Klaudia Trojnacka
- Milena Zielińska
- Zuzanna Zielińska



Dorośli artyści:

- Katarzyna Cesarz - Werynia
- Józefa Czachor - Kolbuszowa
- Anna Flaga - Żory
- Marta Gabolya - Nyiregyhaza (Węgry)
- Zuzanna Gajos - Radom
- Barbara Guzik - Kraków
- Katarzyna Haptaś - Warszawa
- Sebastian Maurycy Huczyński - Kędzierzyn Koźle
- Helena Jacyno-Piaskowska - Przemyśl
- Kamil Jurasek - Preszów (Słowacja)
- Karol Karwowski - Lublin
- Edward Kociński - Mielec
- Zuzanna Kud-Miklaszewska - Łańcut
- Marcin Lubera - Kolbuszowa
- Anna Lupa-Suchy - Mikołów
- Józef Machała - Rzeszów
- Aleksander Majerski - Limanowa
- Valeria Moskvitina-Dmitrieva - Kijów (Ukraina)
- Erika Nemeth - Nyiregyhaza (Węgry)
- Alicja Nikiel - Gniewczyna Łańcucka
- Eugeniusz Potapow - Lwów (Ukraina)
- Klaudia Potapowa - Lwów (Ukraina)
- Dorota Snopkowska - Kolbuszowa
- Ewa Suchy - Warszawa
- Maksymilian Starzec - Kolbuszowa
- Anna Maria Szepecht - Kraków
- Wojciech Trzyna - Kolbuszowa
- Elżbieta Wesółkin - Sanok

w trakcie sobotniego wernisażu Maksymilian Starzec, malarz z Kolbuszowej i jednocześnie komisarz wystaw, dodając, że w tegorocznej edycji pleneru wzięło udział 28 artystów z kraju z zagranicy. - Można powiedzieć, że to mieszanica wybuchowa. Ludzie zjechali się z różnych stron, z różnymi poglądami, emocjami i pasjami.

Jeszcze przed sobotnim wernisażem uczestnicy pleneru zmieniali bieg planet na kolbuszowskim rynku. W piątek (7 lipca) na rynku spotkali się młodzi artyści z kolbuszowskiej gminy i obcokrajowcy, biorący udział w plenerze.

- Jest rok Kopernika, więc chcieliśmy nawiązać do wielkiego uczoności, że zmienność, czasu, losu, planet, układy

drogi mlecznej można poznać na ziemi. My tego dokonaliśmy. Krążyliśmy naszym satelitą, księżycem po Drodze Mlecznej i zmienialiśmy bieg bez szkody dla kosmosu - mówił Maksymilian Starzec, ma-

Młodzi artyści tworzyli pod okiem specjalistów.



W plenerze wzięli udział artyści z Węgier, Słowacji, Ukrainy oraz Polski. W sumie 28 osób - wśród nich także ci, pochodzący z powiatu kolbuszowskiego.

larz z Kolbuszowej. - Tym sposobem chcemy podsumować, że nasza planeta i ziemia ciągle czegoś poszukuje, lepszych rozwiązań. Nie tylko musimy ciężko harować, ale trzeba też i czasem odpocząć, zobaczyć się - dodał.

Przypomnijmy, że Senat RP przyjął jednogłośnie uchwałę ustanawiającą rok 2023 Rokiem Mikołaja Kopernika. Przedstawił on założenia heliocentrycznej budowy Układu Słonecznego burzące ówczesny obraz świata. Jego odkry-

cie spowodowało rewolucję naukową, zwaną przewrotem kopernikańskim. W uchwale podkreślono także patriotyzm Kopernika.

Kamil Ząbczyk,
Joanna Serafin



Więcej zdjęć na stronie



www.korsokolbuszowskie.pl

Nowy kierunek praktyk

Uczniowie Zespołu Szkół Agrotechniczno-Ekonomicznych w Weryni będą mogli przełożyć zdobytą wiedzę na praktykę. Już w październiku grupa 15 uczniów wyjedzie do Czech.

Uczniowie ZSA-E w Weryni z technikum ekonomicznego, eksploatacji portów i terminali, architektury krajobrazu, żywienia i usług gastronomicznych, kucharz odbędą 3-tygodniowy staż

zawodowy.

Kolejne miejsce

- Tym razem nasi uczniowie wyjadą do Ostrawy. Będą tam pracowali w firmach i zakładach zgodnie z ich kierunkiem kształcenia. Wyjazd uczniów jest w pełni finansowany z funduszy europejskich. Uczestnicy stażu będą mieli zapewnione miejsca praktyk, zakwaterowanie, wyżywienie, organizację czasu wolnego oraz

wycieczki kulturoznawcze - informuje dyrekcja placówki.

W pierwszych dniach lipca Zbigniew Bogacz, dyrektor ZSA-E w Weryni, pojechał na wizytę przygotowawczą do Ostrawy. Uzgodnił z firmą Kopernikus szczegóły dotyczące organizowanego przez szkołę wyjazdu dla uczniów. Poznał firmy, w których uczniowie będą odbywali praktyki zawodowe, warunki, w jakich będą

zakwaterowani oraz szczegóły organizacji czasu wolnego.

Wymierna korzyść

Szkoła w Weryni prowadzi międzynarodowe projekty i współpracuje z zagranicznymi firmami. Wyjazdy uczniów na praktyki zawodowe (mobilności) mają na celu przede wszystkim podniesienie umiejętności i kwalifikacji zawodowych.

- Zakładamy, że uczestnictwo w mobilności korzystnie wpłynie na rozwój osobisty każdego z uczestników. Udział w zagranicznej praktyce zawo-

wymiennych korzyści - mówi Zbigniew Bogacz.

Praca w środowisku międzynarodowym nieustannie zwiększa świadomość i umiejętność użycia języka obcego, którego znajomość i wykorzystanie w praktyce z całą pewnością będą ich atutem przy poszukiwaniu wymarzonej pracy. Doświadczenie zdobyte podczas zagranicznej praktyki to nie tylko ważny punkt w CV, to przede wszystkim ważny element w życiu każdego ucznia.

To nowe znajomości i doświadczenia, nowe sytuacje, nowe smaki, zapachy, zwyczaje

i tradycje. To niezapomniane wspomnienia, nauka i znajomości, których nigdy, nikt im nie odbierze. Ponadto przebywanie za granicą nie tylko zaznajamia uczniów z inną kulturą, uczy ich również tolerancji i otwartości. - Nawiązane kontakty mogą przyczynić się do zwiększenia mobilności zawodowej w przyszłości, kiedy to na wypadek bezrobocia na danym obszarze uczestnik stażu zagranicznego nie będzie miał oporów w poszukiwaniu pracy poza granicami naszego kraju - dodaje dyrektor.

ap

Widok z chmur



Przy parafii pw. Matki Bożej Wspomożenia Wiernych w Kolbuszowej Górnej znajduje się nieduży cmentarz.

Kolbuszowa Górna to raj dla miłośników spokoju, natury i tradycji ludowej. Zobacz, jak wieś prezentuje się z lotu ptaka.

Kolbuszowa Górna została wydzielona jako oddzielna wieś z miasta Kolbuszowa na początku XVIII wieku. Znajduje się ona przy drodze krajowej nr 9, prowadzącej z Radomia do Rzeszowa. Przez miejscowość przepływa rzeczka Górnianka, która zasila wody Nilu. Kolbuszowa Górna, leżąca w gminie Kolbuszowa, liczy ponad 2800 mieszkańców i zajmuje powierzchnię 1845 ha.

Charakter wsi Kolbuszowa Górna jest rolniczy, ale oprócz gospodarstw rolnych część mieszkańców zajmuje się działalnością gospodarczą. Na terenie wsi działa wielu artystów ludowych, którzy tworzą malarstwo, meblarstwo artystyczne,

rzeźbiarstwo i kowalstwo.

W Kolbuszowej Górnej znajduje się Szkoła Podstawowa im. Szarych Szeregów, Centrum Kultury Wsi z zespołem ludowym Górniacy, koło gospodyń wiejskich, klub tenisa stołowego SPartakus oraz ochotnicza straż pożarna.

Boisko sportowe przy szkole podstawowej powstało w drugiej połowie 2018 roku. Ciekawostką w sołectwie jest pomnik ziemniaka odsłonięty w 2013 roku. Znajduje się on przy domu kultury.

ap

Szefem sołectwa jest Jan Fryc, którego wspiera rada sołecka, w której członkami są:

- Dominik Olszowy
- Danuta Olszowy
- Lucyna Małodobry
- Bronisław Wiktor
- Michał Karkut
- Ryszard Mokrzycki
- Elżbieta Czachor



Przez Kolbuszową Górną przebiega droga krajowa numer dziewięć.



Mieszkańcy spotykają się w filii miejskiego domu kultury. W budynku znajduje się m.in. biblioteka i remiza strażacka.



We wsi znajduje się szkoła podstawowa i przedszkole.

MALOWANIE DACHÓW

■ bezpłatna wycena ■ faktura VAT ■ gwarancja ■ dostarczamy materiały

ZADZWOŃ: 661 373 345

AUTO ZŁOM KOSOWY
SKUPUJEMY SAMOCHODY DO KASACJI, WYSTAWIAMY ZAŚWIADCZENIA. ODBIÓR OD KLIENTA WŁASNYM TRANSPORTEM. PŁATNE PRZY ODBIORZE. NAJLEPSZE CENY MIELEC-KOLBUSZOWA I OKOLICE.
Tel. 697 761 287, 697 981 994



USŁUGI AUTOLAWETA
Tel. 793 282 882



KUPIĘ TWOJE AUTO (o wartości max 25 tys. zł)
Tel. 793 282 882
wszystkie marki wysokie ceny



Sprzedaż węgla
Piasek, żwir, kostka granitowa
Usługi transportowe
Kamień kolorowy, ozdobny
AUTO-TRANS
Czarna Sędz. 139,
39-123 Czarna Sędziszowska,
tel. 608 161 884,
696 859 092

DREWNO OPAŁOWE I DREWNO SUCHE KOMINKOWE
każdy rodzaj w metrowkach, pocięte, porąbane.
Ceny od 150 zł/m³
TRANSPORT GRATIS
DREW-MIX Zarębki
Tel. 783 960 522

*DREWNO OPAŁOWE I KOMINKOWE: buk, brzoza, sosna, olszyna i inne. W metrowkach lub pocięte i porąbane. Atrakcyjne ceny. Transport i rozładunek - GRATIS! Zniżki przy dużych ilościach. DAM-DREW, Werynia. Tel. 726 554 149.

ROZBIÓRKI I WYBURZENIA
budynków wraz z uprzątnięciem terenu
Tel. 889-136-528

Ogłoszenia drobne

■ USŁUGI

■ **KONSERWACJA SAMOCHODÓW osobowych i dostawczych w każdych warunkach bez względu na porę roku.** Świadczymy również usługę spawania progów, podwozia i innych ubytków. Zadzwoń i dowiedz się szczegółów. Krótkie terminy, cena na każdą kiesz. Firma **NA-PRAWCZAK** Kolbuszowa Górna 176 Tel. 609 358 292

■ **PRANIE, CZYSZCZENIE DYWANÓW** wykładzin, tapicerki meblowej i samochodowej. Dywany prane metodą „na wskroś”. Trzepanie mechaniczne,

obustronnie prane, płukane i suszone w specjalistycznych urządzeniach. Nasze środki są w 100 procentach bezpieczne dla każdego rodzaju dywanów. Mycie i impregnacja kostki brukowej. Odbiór dywanów i dowóz do klienta GRATIS. www.frex.pl Tel. 501 456 002 00/2022

■ **MALOWANIE DACHÓW I ELEWACJI** czyszczenie, mycie, zapewniam potrzebne materiały i fachowe doradztwo. Wycena jest bezpłatna. Tel. 782 466 177 00/29

■ **DOCIEPLENIA BUDYNKÓW I MALOWANIE ELEWACJI** kładzenie tynków silikonowych i silikatowych. Sprzedaż siatki elewacyjnej. Tanio i solidnie. Raniżów. Tel. 885 791 583 /30

■ **DOCIEPLENIA BUDYNKÓW I ELEWACJI.** Więcej informacji pod nr Tel. 695 903 337 00/27

■ **DOCIEPLENIA BUDYNKÓW JEDNORODZINNYCH** malowanie elewacji podbicia dachowe z własnych lub powierzonych materiałów. Tel. 785 294 054 00/28

■ **CZYSZCZENIE, PRANIE DYWANÓW, WYKŁADZIN,** wypoczynków. W cenie usługi: mechaniczne trzepanie, pranie dwustronne, dokładne płukanie, suszenie, a także transport dywanów. POSIADAMY PROFESJONALNE MASZYNY PRALNICZE, dywan zawsze dokładnie wysuszony i wyprany. Tel. 608 047 712

■ **WYCINKA DRZEW** trudnych. Więcej na www.alpindur.pl Tel. 792 349 305

■ **USŁUGA KOSZENIA** działek kosiarką bijakową. Tel. 530 201 646 00/39

■ **MALOWANIE dachów, mycie malowanie elewacji, montaż rynien i śniegołapów,**

obróbka kominów, odśnieżanie dachów. Konkurencyjne ceny, 5 lat gwarancji, faktury vat. Tel. 788 060 441

■ **MALOWANIE DACHÓW** TEL. 516 267 207

■ **Okna, rolety, żaluzje, moskitiery.** Pomiar i montaż. Oknoland. Tel. kontaktowy 604 403 488

■ **Firany, zasłony, karnisze, rolety rzymskie.** Pomiar, montaż. Magnolia. Tel. kontaktowy 604 403 488

■ **MALOWANIE DACHÓW** TEL. 604 217 219

■ **KOŁDREX.** Z klienta starych pierzyn, poduszek szyjemy nowe kołdry i poduszki. Pranie pierza. Wysp andrychowski. Można przesłać. Odsyłamy GRATIS. www.koldrex.pl. Tel. 534 222 122

■ **CYKLINOWANIE, układanie, renowacja parkietów, USUWANIE SUBITU.** Tel. 880 597 732

■ **Usługi ogrodnicze,** zakładanie ogrodów od podstaw, pielęgnacja, kształtowanie zieleni, sprzątanie działek, nawadnianie automatyczne, usługi glebogryząką, prace wysokościowe związanie z ogrodnictwem oraz wszelkie prace ogrodnicze, a także mycie kostki myjką ciśnieniową, domki narzędziowe, pergole, zadaszenia drewniane. Tel.

724 425 970, <http://ogrody-mielec.prv.pl>

■ **Usługi remontowe:** płytki, malowanie, zabudowa G-K, szpachlowanie. Tel. 516 199 782

■ **MALOWANIE DACHÓW,** szpachlowanie, obróbka kominów, odśnieżanie dachów, prace wysokościowe, układanie paneli, wymiana rynien, pokrycia dachowe, podbicia dachowe, ścinanie drzew, krycie papą. Tel. 600 756 447.

■ SPRZEDAŻ

■ **Siatki i panele ogrodzeniowe, słupki metalowe i betonowe, bramy skrzydłowe i przesuwne, furtki, ogrodzenia betonowe. Promocja na murki robione maszynowo. Usługi montażowe. Cennik na www.siatmix.eu. Tel. 15 811 80 04 0 4/2024**

■ **SPRZEDAŻ KRZEWÓW ozdobnych: tuje, jałowce, cyprisy, świerki, jodły. Szeroki wybór i atrakcyjne ceny. Odwiedź naszą szkółkę! Poręby Kupieńskie 82. Tel. 695 458 688**

■ **SPRZEDAM BROJLERY** od 28 czerwca, waga od 1 kg, grube, żółte nogi. Piotr Szulca, Żarówka 99. Tel. 887 418 498. Kontakt w godzinach 9:00-18:00. Możliwość kupienia paszy.

■ **Mam do sprzedania** traktorek kosiarkę. Tel. 787 004 702

■ KUPIĘ

■ **SKUPUJEMY** antyki, starocie oraz pamiątki z PRL. Skupujemy stare: motocykle, radia lampowe, gramofony, zegary, wagi, młynki, żelazka, wagi, maszyny do szycia i pisania, aparaty foto, projektory, lampy, świeczniki, odznaczenia, dokumenty itp. Informacja pod nr 698 693 846 00/38

HOTEL POLSKI



Przyjęcia okolicznościowe
CHRYCINY | URODZINY | JUBILEUSZE | SPOTKANIA RODZINNE

Mielec, ul. Biernackiego 12 | restauracja@hotelpolski.pl | tel. 513130623

JESTEŚMY DLA CIEBIE NA



facebook.com/korsokolbuszowskie/

MALOWANIE DACHÓW I ELEWACJI

• Mycie Kostki Brukowej • Mycie Dachów • Mycie Elewacji

tel. 606 970 587

■ **KUPIĘ STARE MOTO- CYKLE** WSK, WFM, Romet, Komar. Skupuję również części. Przyjeżdżam na miejsce i płacę gotówką. Tel. 530 259 025 00/31

MOTORYZACJA

■ **KUPIĘ KAŻDE AUTO** osobowe, dostawcze. Zadzwoń i przekonaj się ile dostaniesz u nas za swój samochód. Tel. 666 967 390 00/00

■ **SPRZEDAM SKUTER** 125 poj. marka Kymco-Dink zarejestrowany, ubezpieczony cena do uzgodnienia. Bardzo dobry stan. Tel. 789 563 409 00/29

■ **KUPIĘ KAŻDEGO** busa. Tel. 666 967 390 00/00

■ **SPRZEDAM SAMO-**

CHÓD osobowy Skoda Felicia, poj. 1300, rok prod. 1999, w bardzo dobrym stanie, garażowany. Cena do uzgodnienia. Tel. 725 554 140 00/28

Nieruchomości

SPRZEDAŻ MIESZKAŃ

■ **AKTUALNE!** Ładne mieszkanie na P. Skargi z klimatyzacją 39,20 m². Cena 258 000 zł do negocjacji. Tel. 793 282 882

■ Mam do sprzedania mieszkanie 4 pok. 57,6m², 3 piętro ul. Kocjana. Mam możliwość pomocy przy kredycie. Cena 327 000 zł. Tel. 795 770 727

KUPNO/ ZAMIANA

MIESZKAŃ

■ **KUPIĘ MIESZKANIE** w Kolbuszowej lub okolicach na parterze lub 1 piętrze. Tel. 790 709 716

■ **WAŻNE ! KUPIĘ MIESZKANIE LUB DOM DLA SIEBIE.** MOŻE BYĆ DO REMONTU I W ZŁYM STANIE TECHNICZNYM. TEL: 794 628 093

SPRZEDAŻ NIERUCHOMOŚCI

■ **SPRZEDAM DZIAŁKĘ** budowlaną o powierzchni 21 arów w Kolbuszowej przy ul. Zbożowej z warunkami zabudowy. Tel. 782 978 457 00/28

■ **SPRZEDAM DZIAŁKI BUDOWLANE.** Kolbuszowa ul. Sędziszowska. Każda działka posiada warunki zabudowy. Tel. 601 893 388

■ Sprzedam działkę 40

KOMPUTERY MS-Comp
Sprzedaż i serwis sprzętu komputerowego
Instalacja systemów operacyjnych i oprogramowania
Konfiguracja sieci komputerowych
Kolbuszowa, ul. Towarowa 4 pok. 1 (budynek STW)
tel. 783 182 181

SKUP SAMOCHODÓW ZA GOTÓWKĘ
samochody osobowe, dostawcze, ciężarowe
wszystkie motocykle
przyczepy campingowe, campery
quady
katalizatory
Najlepsze ceny w regionie!
Tel: 692-024-694

ar, wszystkie media na działce, Hucina, ul. Świerkowa 3, cena do uzgodnienia. Tel. 725 612 970

■ Do sprzedania 2 działki w miejscowości Malinie, w atrakcyjnym niezalewowym miejscu, 13 i 20 ar, warunki zabudowy, woda i kanalizacja. Tel. 880 297 206

WYNAJEM

■ **WYNAJMĘ DOM** od zaraz na terenie Kolbuszowej lub okolic. Tel. 503 893 930 00/29

Sklep Medyczny Maria Szypuła

Umowa z NFZ

- pieluchomajtki
- sprzęt ortopedyczny
- prowadzimy wypożyczalnię sprzętu medycznego i rehabilitacyjnego

Kolbuszowa ul. Obrońców Pokoju 15
tel. 17 22 71 236, kom.691 75 85 06

■ **MIESZKANIE DO WYNAJĘCIA** Kolbuszowa ul. Ruczki 8. 40 mkw IV piętro częściowo umeblowane. 1 100 zł + opłaty. Tel. 669 115 502 00/29

PRACA SZUKAM

■ Oferuję sprzątanie domów, mieszkań, ogrodów i opiekę godzinową osób starszych. Tel. 883 092 055

*Dane osobowe są przetwarzane zgodnie z ustawą z dnia 29 sierpnia 1997 roku o ochronie danych osobowych (Dz. U. 2016 r. poz. 922 ze zm.)

Praca

KORSO KOLBUSZOWSKIE

ZAPRENUMERUJ!

Zamów indywidualną prenumeratę **KORSO** na 2023 rok w urzędzie pocztowym lub w punkcie sprzedaży RUCH

półroczna - 124,54 zł*
cena gazety - 4,79 zł

kwartalna - 63,57 zł*
cena gazety - 4,89 zł

miesięczna - 19,96 - 24,95 zł*
cena gazety - 4,99 zł

*w zależności od liczby wydań

Kolbuszowskie wygrane

KORSO KOLBUSZOWSKIE
polub nas na [Facebook, Instagram, YouTube]

Robert Łakomy: Trujemy mieszkańców!
[Zdjęcie Roberta Łakomego]

Kradzież woda w prokuraturze
[Zdjęcie rąk pod bieżącą wodą]

Nieszczeniwy skok do wody
[Zdjęcie osoby skaczącej do wody]

Maszy dzień mieszkańców
[Zdjęcie grupy ludzi]

Magda Niemczyk podwójnie złota
[Zdjęcie Magdy Niemczyk]

Kurk czy nowe osiedle?
[Zdjęcie kurki]

[illegible]

	4	7		2				
				7	3	2	1	
	1							5
		2			9		5	6
				3				2
	5	9	6				4	3
	8	6		5	1	9		
7	2			6				
	9					5		



III FESTIWAL KULTURY LASOWIACKIEJ

2-30 LIPCA 2023

Lesiocka Parzygęba I Jarmak Puszczańskiej Godki

Kolbuszowa, niedziela 23 lipca 2023r.

Bulwary nad Nilem im. Bł. Ks. Kard. Stefana Wyszyńskiego

W programie

14:00 Powitanie

14:15 Początek konkursów „I Jarmaku Puszczańskiej Godki”
Konkurs kulinarny „Przaśne okraszone godką”

14:30 Konkurs gwary „Godanie po puszczy”

15:30 Wystąpienia specjalnych Gości

16:30 Konkurs śpiewaczy „Pienia po puszczy”

19:00 Kłepisko - maraton muzyczny, taneczny, przyspiewkowy.

23:00 Zakończenie

Podczas trwania wydarzenia 14.00 „Targi rzemiosła ludowego”
a od 15.00 konkursy, warsztaty, animacje dla publiczności.
Dla wszystkich uczestników degustacja potraw lasowiackich!

Operator:

Miejski Dom Kultury w Kolbuszowej



BARANÓW SANDOMIERSKI | GORZYCE | GRODZISKO DOLNE
KOLBUSZOWA | LEŻAJSK | MEDYNIA GŁOGOWSKA
NOWA DĘBA | PORĘBY DYMARSKIE | RUDNIK NAD SANEM
STAŁOWA WOLA | ULANÓW | TARNOBREG

XIX ŚWIATOWY FESTIWAL POLONIJNYCH ZESPOŁÓW FOLKLORYSTYCZNYCH

Rzeszów, 12-18 lipca 2023

PATRONAT HONOROWY
PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ
ANDRZEJA DUDY

POLSKO - AMERYKAŃSKA BIESIADA

SOBOTA
15 LIPCA 2023
BULWARY NAD NILEM

17:00 - Na powitanie
Kapela KAZIMIERZA MARCINKA
- występ gości z Detroit

Zespół Polonijny „POLANIE”
- „GÓRNIANKI” śpiewają

19:30 - POTAŃCÓWKA Z AMERYKANAMI
ZAGRAJĄ: KAPELA CMOLASKIE CHŁOPOKI
I KAPELA LASOWIACKIE BABY

DO PÓKI SIĘ STARCZY!
ZAPRASZAMY

(WRAZIE NIEPOGODY IMPREZA ODBĘDZIE SIĘ W MDK KOLBUSZOWA)

Dyrektor Festiwalu - Mariusz Grudzień | Dyrektor Programowy - Piotr Kowalski | Dyrektor Artystyczny - Janusz Chojek

HOROSKOP

Baran (21.03 - 19.04)

Największa burza już za tobą, choć jeszcze troszkę grzmi. Możesz w końcu skupić się na bliskich. Odczuwasz niesamowitą głód kontaktów międzyludzkich, więc przez najbliższe siedem dni raczej nie będziesz siedział sam w domu. Nie zapomnij przy tym odpowiednio się wysypiać, bo chwilowy luz nie zwolni cię z ważnego służbowego spotkania.

Byk (20.04 - 22.05)

Z pewnością znasz takie powiedzenie: zakochać się od pierwszego wejrzenia. Czy to w ogóle możliwe? Ha, kolejne pytanie bez odpowiedzi! Na własnej skórze poczujesz niewyobrażalną moc zauroczenia. Fascynacja drugą osobą odciągnie cię od ciągłych pytań o szeroko rozumiany sens. Tego ci właśnie było trzeba. Co z tego będzie, to już czas pokaże.

Bliznięta (23.05 - 21.06)

Pojawia się kolejna szansa, a wiesz, że z poprzednich nie korzystałeś. Masz wene, tworzysz i się nie zatrzymujesz, więc skorzystaj z okazji, którą podsuwa ci wszechświat. Wróć do pewnego projektu z zupełnie nową wizją. Co ciekawe, nie pojawiłaby się, gdybyś nie dał so-

bie odpowiednio dużo czasu. Niekiedy pomysł po prostu musi dojrzeć.

Rak (22.06 - 22.07)

Przed wyjściem na stresujące spotkanie stan przed lustrem i powiedz sobie, że dasz radę. Musisz przestać umniejszać samemu sobie, ta droga prowadzi donikąd! Jeśli pójdziesz za tym deprymującym, wewnętrznym głosem, może ominąć cię interesująca znajomość. Pewną osobę zafascynuje twoja przemiana. Dopadnie cię też wir obowiązków.

Lew (23.07 - 23.08)

Lew nowości się nie boi. Dobrze, że zaplanowałeś w tym tygodniu dużo ruchu, poczujesz się znacznie bardziej wypoczęty. Miłą niespodziankę wskaże też waga. Zastanawiasz się, dlaczego nie możesz skupić się na jednej myśli? To wszystko zasługa zawirowań z poprzednich tygodni. Przyszedł czas na wyciszenie.

Panna (24.08 - 22.09)

Panno, czy wydaje ci się, że już od dłuższego czasu ktoś przygląda ci się z uwagą? Nie mylisz się. Zignorowałaś osobę, która okazała się bardzo pomocna w wielu kwestiach. Okazuje się, że macie znacznie więcej wspólnego,

niż na początku myślałaś. W dodatku przechodzicie obecnie przez podobne doświadczenia.

Waga (23.09 - 22.10)

Liczne doświadczenia sprawiły, że umiesz oddzielić ziarno od plew. Doskonale je wykorzystasz przy następnym projekcie. W czwartek czeka cię wymagająca prezentacja, więc zwracaj uwagę na szczegóły, nie zapomnij o konkretach i dobrej dykcji. Komuś ważnemu spodoba się twoje nowatorskie podejście. Wykorzystaj to.

Skorpion (23.10 - 21.11)

W pracy jednak lepiej, ale bez większych fajerwerków. Niespodziewanie stracisz pokątną sumę gotówki, i to na kompletnie głupoty. Wzbudzi to irytację, ale będzie miało też, o dziwo, pozytywny wydźwięk: zaczniesz znowu tworzyć. Wena utrzyma się przez cały tydzień. Dzięki artystycznemu wyżyciu się wyrzucisz z siebie kilka niepotrzebnych, negatywnych emocji.

Strzelec (22.11 - 21.12)

Wiesz już, że warto zacząć od stawiania sobie mniej wymagających celów, by powoli skupiać się na tych większych.

Z taką myślą podejdziesz do wtorkowego wyzwania i ucieszysz się z wyraźnie postawionych przez siebie granic. W tym tygodniu zawładną tobą przywódcze instynkty. Nie daj się jednak im zwieść.

Koziorożec (22.12 - 19.01)

Robisz pewne porządki i bilans strat oraz zysków. Nie jest źle. Drugi tydzień lipca podsunie jeszcze jedną korzystną sytuację, w której będziesz mógł wykazać się spostrzegawczością i rozsądkiem. W piątek odkryjesz, że potrzebujesz kilku nowych rzeczy. Pamiętaj o wizycie u dentysty, już dawno miałeś się umówić!

Wodnik (20.01 - 18.02)

Pewnych rzeczy po prostu nie da się powstrzymać i z każdym kolejnym dniem będziesz się w tej myśli upewniać coraz bardziej. Samodyscyplina i oszczędność okazały się kluczem do wybrnięcia z problematycznej sytuacji. To jednak nie koniec trudności. Przed tobą rozmowa z drugą połówką, w której fundamentalna okaże się szczerość.

Ryby (19.02 - 20.03)

Zachowanie niektórych ludzi sprawi, że na jakiś czas odechce ci się kontaktów towarzyskich. Poczujesz się zostawiony przez przyjaciół, ale to dobry moment, by odpowiedzieć sobie na pytanie, czy to rzeczywiście prawdziwa przyjaźń? Zadbaj o swoją higienę psychiczną. Relacje towarzyskie również będą wymagać od ciebie stanowczych decyzji.

👉 Piłka nożna/PKO BP Ekstraklasa

Nowi biało-niebiescy. Trwa budowa ekipy Stali Mielec

Kibice Stali Mielec poznali kolejnych nowych piłkarzy, którzy będą grali w sezonie 2023/2024 w ekipie z Soluskiego. Podopieczni Kamila Kieresia mają za sobą kolejny sparing.

Na kilkanaście dni przed startem PKO BP Ekstraklasy drużyna Stali Mielec jest wciąż w budowie.

Kto przyszedł?

Nowym zawodnikiem ekstraklasowej Stali Mielec został Konrad Jałocha. W swojej karierze wystąpił w 32 spotkaniach na poziomie ekstraklasy oraz w ponad 200 meczach pierwszej ligi. W sezonie 2022/2023 reprezentował barwy GKS-u Tychy, zapisując na swoim koncie 20 występów w Fortuna 1. Lidze. Zresztą w Tychach grał od 2018 roku. Wcześniej bronił barw Legii Warszawa, Chojniczanki Chojnice i Arki Gdynia. Raczej pewne jest przyjsie jeszcze jednego zawodnika na pozycję bramkarza.

O przyjsiu nowego napastnika mówiło się od początku okienka transferowego. W srodę, 5 lipca, działacze z Soluskiego ogłosili, że nowym zawodnikiem Stali został Ilya Shkurin. W sezonie 2022/2023 zawodnik CSKA Moskwa został wypożyczony do zespołu Maccabi Petah Tikva. Reprezentując barwy drużyny z Izraela, rozegrał 33 spotkania, notując na swoim koncie 15 bramek oraz 4 asysty. W swojej karierze zawodnik grał między innymi w Rakowie Częstochowa oraz w zespole Dynamo Kijów. W drużynie ze stolicy Ukrainy wystąpił w 11 spotkaniach, w tym dwukrotnie w Lidze Mistrzów - w meczu z Benficą Lizbona i Bayernem Monachium.

Warto dodać, że Shkurin odmówił gry w reprezentacji Białorusi. W sierpniu 2019 wpisem na Instagramie zaprotestował przeciwko reżimowi Aleksandra Łukaszenki na Białorusi. - Odmawiam reprezentowania interesów reprezentacji tak długo, jak długo trwa reżim Łukaszenki. Niech żyje Białoruś - napisał piłkarz.

Nowym zawodnikiem Stali Mielec został Mateusz Stępień. 21-letni zawodnik występuje na pozycji prawego wahadłowego. W sezonie 2022/2023 reprezentując barwy Arki Gdynia, rozegrał jedno spotkanie w Fortuna Pucharze Polski



Ilya Shkurin (z lewej) zawodnikiem Stali Mielec. Obok prezes klubu Jacek Klimek.

oraz 26 meczów w Fortuna 1. Lidze. Na swoim koncie zapi-sał dwie bramki i dwie asysty.

Kontrakt z zawodnikiem mka: Kirił Popow 49

■ **Stal Mielec:** 1. Mateusz Kochalski - 14. Łukasz Gerstenstein (46, 22. Jakub Rozwadowski), 7. Marco Ehmann (46, 21. zawodnik testowany), 8. Mateusz Matras (46, 3. Bert Esselink), 15. Kamil Pajnowski (46, 16. Leandro), 23. Krystian Getinger (46, 26. Kōki Hino-kio) - 24. Maciej Domański (46, 10. Mateusz Stępień; 84, 5. zawodnik testowany), 28. Michał Trąbka (46, 13. zawodnik testowany), 18. Piotr Wlazło (46, 4. zawodnik testowa-ny), 17. Krzysztof Wołkiewicz (84, 19. Adrian Soboń) - 9. Ilya Shkurin (46, 6. zawodnik testowa-ny).

Wszystko o ekstraklasie

PKO BP Ekstraklasa startuje 22 lipca, a nasi Czytel-nicy już 18 lipca otrzymają specjalny dodatek, w którym znajdą się wszystkie informac-je o Stali Mielec - kadra, ter-minarz, opinie - a także całych rozgrywkach. **Grzegorz Lipiec**



Bert Esselink - to nowy środkowy obrońca Stali.

Piłka nożna

Super strzelec z Kolbuszowianki

To był jego sezon. Marcin Kiwak z Kolbuszowianki Kolbuszowa strzelił 51 goli w meczach klasy A i został... królem strzelców całego Podkarpacia.

- Jako drużyna wykonaliśmy cel, który sobie założyliśmy, a to był szybki powrót do klasy okręgowej po tym, jak spadliśmy rok temu. Wiedzieliśmy, że mamy doświadczoną drużynę, na co nas stać i gdzie jest nasze miejsce. Chcieliśmy awansować na jubileusz stulecia i zrobiliśmy to. Teraz mamy trochę przerwy, wracamy do treningów 18 lipca, jest zaplanowanych kilka gier kontrolnych - mówi Marcin Kiwak na łamach oficjalnej strony internetowej Podkarpackiego Związku Piłki Nożnej.

Strzelba

51 goli, 18 asyst, zawodnik sezonu według kibiców Kolbuszowianki Kolbuszowa. Marcin Kiwak ma za sobą sezon życia, ale jak przyznaje, nie było łatwo. - Po meczu z Majdanem Królewskim miałem pęknięty ząb, w pierwszej kolejce z Cmolasem rozcięty policzek po starciu z bramkarzem czy otarty nos i również zruszone zęby z Podborzem. Ale z sezonu jestem zadowolony, bo zdrowie dopisało i rozegrałem prawie wszystkie mecze, co nie zdarzało mi się. Nie zagrałem tylko w jednym meczu, bo pauzowałem za kartki. Wcześniej zawsze zmagalem się z urazami, kontuzjami, naciągnięciami. Bywało, że więcej nie grałem, niż grałem. Klub w Kolbuszowej pomógł



Fot. Kolbuszowianka

Marcin Kiwak wystąpił w 29 meczach tego sezonu, zdobywając łącznie 51 bramek i notując 18 asyst.

mi w leczeniu kontuzji, której nabawiłem się, odchodząc z Przedborza. Wróciłem do gry i najbardziej się cieszę, że dopisało zdrowie. A gole? To już zasługa nie tylko moja, ale też naszej drużyny, która walczyła o każdą piłkę i każdy metr boiska, żebym miał te sytuacje - wspomina Marcin.

Teraz Marcin odpoczywa i jak sam przyznaje, już myśli o kolejnym sezonie. - Myślę, że będziemy chcieli się zadomo-

wić w okręgówce, choć drużyny, które awansują do wyższej ligi, mają zazwyczaj trudno. Ważne, żeby w pierwszej rundzie nabierać sporo punktów - komentuje Kiwak.

Początki

Snajper Kolbuszowianki podkreśla w rozmowie z Podkarpackim Związkiem Piłki Nożnej, że wszystko rozpoczął pewien ksiądz. - To ksiądz Wiesław Mazur, który był pro-

boszczem u nas w Przedborzu. Chodziliśmy do niego na religię, ale bardziej grać w piłkę. To on później zapisał mnie na treningi do Stali Rzeszów, do Pawła Kłoca. Znali się i to dzięki niemu tam poszedłem. Przekonał mnie, żebym spróbował, porozmawiał z moim tatą i tak trafiłem do Stali. Teraz nie wiem, co się z nim dzieje, bo nie ma go już u nas w parafii, ale chcę mu podziękować, bo to dzięki niemu poznałem

potem fajnych ludzi - wspomina Kiwak.

- Trzy razy w tygodniu rodzice wozili mnie na treningu do Rzeszowa. Wtedy godzinę drogi w jedną stronę. Grając w Stali, trafiłem do kadry Podkarpacia, z którą pojechaliliśmy na mistrzostwa Polski w Piotrkowie Trybunalskim i po tych mistrzostwach zadzwonili do mnie z SMS-u Łódź. Dla mnie 14-latką to było coś niesamowitego - dodaje.

Właśnie w SMS-ie grał w ataku razem z... obecnym kadrowiczem Karolem Świdorskim. Przez kontuzję nie udało się dostać gdzieś wyżej, ale Marcin jest zadowolony z tego wszystkiego. Jest nie tylko zawodnikiem, ale także trenerem grup młodzieżowych Kolbuszowianki i to zajęcie daje mu mnóstwo radości.

100 lat Kolbuszowianki

29 lipca 1923 roku został rozegrany pierwszy udokumentowany mecz piłkarski drużyny z powiatu kolbuszowskiego, pomiędzy reprezentacjami Kolbuszowej i Sędziszowa Małopolskiego. Pamiątką tego spotkania jest symboliczny, drewniany puchar przekazany wówczas przez kolbuszowskich działaczy na ręce zarządu klubu Lechia Sędziszów Małopolski. Puchar ten do dziś znajduje się w klubowym biurze drużyny z sąsiedniego powiatu. W 2023 roku Kolbuszowianka świętuje 100-lecie istnienia i główne obchody związane z tym świętem odbywać się będą w dniach od 29 do 30 lipca.

Najważniejszym momentem obchodów będzie mecz pokazowy - Kolbuszowianka - Kolbuszowianka Legends, KKS Kolbuszowianka vs KKS Kolbuszowianka Legends.

W programie obchodów planowanych jest wiele innych atrakcji, takich jak: wystawa historyczna, koncerty muzyczne i pokazy artystyczne, turniej piłkarskich oldbojów, mecze pokazowe drużyn młodzieżowych, zabawy z animatorką, dmuchane atrakcje dla dzieci, impreza taneczna z DJ-em.

Na naszym portalu korsokolbuszowskie.pl pojawi się mnóstwo zdjęć z tego święta.

Grzegorz Lipiec

Sporty siłowe

Medale i wielkie ciężary

Za zawodnikami Kolbuszowskiego Marvel Team kolejne udane zawody, które zostały okraszone miejscami na podium. Cieszy dyspozycja Krzysztofa Szlachetki.

W dniach 1-2 lipca we Wrocławiu odbyły się V Otwarte Mistrzostwa Polski w Martwym Ciągu WPC, w której tym razem wziął udział tylko jeden podopieczny Kolbuszowskiego Marvel Team, a konkretnie wracający po bardzo

poważnej kontuzji i rehabilitacji Krzysztof Szlachetka.

Krzysiek startował w kategorii 82,5kg sub-master (33-40lat), na wagę wniósł 80,5 kg. Przypomnijmy, że w lutym doznał zerwania mięśnia przywodziciela. W ostatniej kolejce Krzysztof „poszedł” na rekord życiowy 305 kg, ciężar był już w górze, lecz wdarł się drobny błąd techniczny i ostatecznie podejście zostało spalone. Wcześniej jeszcze dwóch rywali próbowało zepchnąć go z pierw-

szego miejsca, lecz obaj spalili ciężar 300 kg. W końcowym rozrachunku zawodnik z Kolbuszowej Górnej zajął pierwsze miejsce w kategorii 82,5 kg, ponadto zdobył pierwsze miejsce w Sub-master Open oraz trzecie miejsce Absolute Open wśród wszystkich zawodników mistrzostw Polski.

Warto wspomnieć, że Krzysztof odebrał nagrodę burmistrza Kolbuszowej za osiągnięcia sportowe. Zawodnik Marvel Team bardzo szybko

wrócił po tak poważnej kontuzji. - Sami lekarze zastanawiają się, jak to jest możliwe, on jest cyborgiem - mówi jego trener Mariusz Brito.

Reszta podopiecznych kolbuszowskiego klubu przygotowuje się na nadchodzące mistrzostwa Polski. Z ostatniego Pucharu Polski przywieźli cztery złota (16-letni Tomasz Mytych, 17-letni Kamil Kopeć oraz dwóch doświadczonych zawodników Bartłomiej Stania oraz Konrad Dziuba, ten drugi przygotowuje się aktualnie do mistrzostw świata, które będą się odbywać za dwa miesiące w Rumunii.

Grzegorz Lipiec



Fot. Archiwum klubowe

KORSO
KOLBUSZOWSKIE

WYDAWCA
Agencja Wydawnicza - Reklamowa
KORSO Sp. z o.o.
tel. 17 788 41 80
ul. Biernackiego 1/4, 39-300 Mielec
DYREKTOR WYDAWNICTWA
Grzegorz Darlak
grzegorz.darlak@korso.pl,
tel. 17 788 41 80

SEKRETARIAT
tel. 17 744 45 96
sekretariat@korsokolbuszowskie.pl

REDAKCJA
ul. Obrońców Pokoju 20
36-100 Kolbuszowa

REDAKTOR NACZELNA
Joanna Serafin
jserafin@korso.pl
tel. 17 744 45 96

ZESPÓŁ REDAKCYJNY
Anna Pocaluń
apocalun@korso.pl,
tel. 17 744 45 96

Bartosz Postuszny
bpostuszny@korso.pl
tel. 17 744 45 96

Kamil Ząbczyk
kzabczyk@korso.pl
tel. 508 246 992

WSPÓŁPRACA
Grzegorz Lipiec
grzegorz.lipiec@korso.pl
tel. 604 140 644
SKŁAD
Klaudia Roźniak,
Paulina Strugała
studio@korso.pl

BIURO REKLAMY I OGŁOSZEŃ
Kolbuszowa,
ul. Obrońców Pokoju 20
tel. 17 744 45 96

Lucyna Pik
lucynapik@interia.pl
tel. 508 246 991
Marcin Serafin
mserafin@korso.pl,
tel. 510 126 562
Anna Czajkowska
aczajkowska@korso.pl,
tel. 519 132 923

WEBMASTER
Tomasz Pawęzka
tpawezka@korso.pl

DYREKTOR HANDLOWY
Piotr Gadziola
piotr.gadziola@korso.pl,
tel. 507 104 458

DRUK
Polska Press Sp. z o.o.,
Oddział Poligrafia, Drukarnia w Sosnowcu

Materiałów i zdjęć niezamówionych
redakcja nie zwraca oraz zastrzega sobie
prawo dokonywania skrótów i zmian.

Nakład 3.000 szt.





Doweipy

Leży pijak na ławce, patrzy w nie-bo i mówi:

-Mały Wóz, Duży Wóz...

Nagle patrzy przed siebie:

-O, radiowóz.

Żona do męża:

- Wykąp dzieciaka, ja źle się czuję i muszę się położyć.

Żona kładzie się spać, ale zrywa się, słysząc wrzask dziecka.

Wbiega do łazienki, patrzy, a mąż trzyma dziecko za uszy i wkłada do wanny.

- Idioty, urwiesz mu uszy!

- A co, mam się poparzyć?

Turysta to człowiek, który jedzie w dal setki mil po to, aby zrobić zdjęcie obok własnego samochodu.

Lekarz do pacjenta:

- Ma pan nieregularne tętno, nieregularny oddech... Pije pan?

- Tak, ale regularnie...

Letniczka kupuje u rolnika mleko.

- A starczy wam litr? - pyta z troską rolnik.

- Dziękuję, starczy.

- Bo jakby nie starczyło, to mogę jeszcze dolać wody...

- Jakie to dziwne. Zwiedziłem całe wasze miasto i nie zauważyłem ani jednego pomnika.

Czy w waszym mieście nie urodził się żaden wielki człowiek?

- Jakoś tak się składa, że w naszym mieście rodzą się tylko małe dzieci.

Lekarz pyta pacjenta:

- Ile pan ma lat?

- 45 - odpowiada pacjent.

- No i więcej już nie będzie...

- Miałem dziś straszny sen. Obudzilem się, biegnę do lustra, patrzę... i widzę, że mam wielką dziurę w głowie...

- No i co?

- Przestałem ziewać i dziura zniknęła.

Okulista zasiadający w komisji wojskowej pyta poborowego:

- Czy widzicie tam jakieś litery?

- Nie widzę.

- A widzicie w ogóle tablice?

- Nie widzę.

- I bardzo dobrze, bo tam nic nie ma! Zdolny!

Szkot do żony leżącej na łozu śmierci:

- Kochanie, idę po lekarza. Gdybyś jednak wyczuła, że zbliża się twój koniec, to nie zapomnij zgasić światła.

Szkot zginął w wypadku samochodowym. Znajomy ma o tym delikatnie zawiadomić żonę ofiary. Pyta więc ją:

- Pani mąż pojechał wczoraj do

Aberdeen?

- Tak.

- Zatożył nowy garnitur?

- Tak, zgadza się.

- Hm, to szkoda garnituru...

Na cyrkowej arenie odbywa się mrozący krew w żyłach numer.

Artysta chwytła za grzywę największego lwa, wkłada swą głowę do jego paszczy, a potem jak gdyby nigdy nic wyciąga z kleszeni wólczkę i zaczyna robić na drutach. Po jakimś czasie wyjmuje swą głowę z paszczy lwa i pokazuje publiczności zrobiony na drutach szalik. Publiczność jest zachwycona, na arenę syplą się kwiaty.

- Dziękuję - mówi artysta. - A może ktoś z państwa potrafiłby to zrobić?

Z trzeciego rzędu wstaje jakaś babcia i woła:

- Ja! Z wólczki nie takie rzeczy już robiłam!

- Jasiu, gdzie leży Australia? - pyta nauczycielka.

- Tam, gdzie zawsze, proszę pani, nic się nie zmieniło od ostatniej lekcji.

Do sklepu dla działkowców

przychodzi pani Fajfarowa i mówi:

- Chciałabym kupić małe drzewko, ale żeby miało gładki pień, rozłożystą koronę i żeby liście nie przepuszczały ani kropelki deszczu, gdy będzie padać.

- Ależ pani nie jest potrzebne drzewko. Pani potrzebuje parasola!

Pięcioletni Emilek kręci się niespokojnie koło swego ojca, wreszcie łapie go za rękaw i mówi:

- Wiesz, papciu, ja bym bardzo chciał być teraz na twoim miejscu.

- Co ty nie powiesz? - dziwi się ojciec. - A co by ci z tego przyszło?

- O, gdybym ja był na twoim miejscu, tobym twojemu synkowi Emilkowi dał ze dwa złote na kino i cukierki...

Facet zabrał swojego psa do pubu, kupił po piwie i usiadł z psem oglądać mecz. Akurat grała reprezentacja Polski. Po jednostronnym meczu Polska przegrała, pies natomiast zwiesił

teb i wymamrotał: „O nie! Znowu?”. Zaskoczony barman podchodzi do typa i pyta:

- Czy twój pies właśnie powiedział: „O nie! Znowu”? Na co facet:

- Tak, zawsze tak mówi, jak Polska przegrywa.

- A co mówi, kiedy Polska wygra? A facet na to:

- Nie wiem, mam go dopiero 5 lat...

Właściciel agroturystyki mówi do turysty:

- Tutaj co rano będzie pana budził kogut.

- Świętnie, to niech go pan nastawi na dziesiątą.

Ośmiolatek przychodzi do ojca z pracą domową z przyrody:

- Tatusiu, od czego robi się burza? Ojciec wzdycha i odpowiada:

- Synku, czasami od jednej skarpetki...

Wychodzi Zenek rano do roboty. Przed blokiem widzi kolegę z pracy, który rozciągnął metr krawiecki na chodniku i próbuje na nim

usiąść. Próbuje wzduż, w po-przek, nic mu nie pasuje. Podchodzi do niego i pyta:

- Co ty robisz? - Wczoraj dostałem list od kolegi z Warszawy. Pisał, że dojeżdża do pracy metrem. Zastanawiam się, jak on to robi?!

Dołącz do nas

- NA SYGNALE -

• UTRUDNIENIA • WYPADKI • KOLIZJE • POŻARY •

Badź na bieżąco. Dołącz do naszej grupy na Facebooku. Na sygnale - Kolbuszowa i okolice. Znajdziesz tam aktualne informacje o utrudnieniach, wypadkach, pożarach. Grupa liczy już ponad 9,2 tys. osób.

Fot. Joanna Serafin

Czekam na dom



Melon wygrał życie. Milusiński kot teraz czeka, by ktoś podarował mu dom. Przybwa w Przychodni Weterynaryjnej ProVet w Kolbuszowej. Tel. 781 026 058.

Fot. UG Cmolas

Kronika towarzyska



Pięknie gospodynie śpiewają, prawda?

Zaczekaj Zbysiu, jeszcze dwa pokemony muszę złapać.

Na zdjęciu od lewej: Zbigniew Pytlak, sołtys Werni, Ewa Draus, wicemarszałek województwa podkarpackiego i Grzegorz Starzec, dyrektor SP w Werni.

Fot. K. Ząbczyk